

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 35/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok z dnia 28 listopada 2019 r., Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt III K 341/19			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	<p>przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,</p>	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		<b>1.P. M. (1)</b> <b>2.S. K.</b> <b>3.A. Ł. (1)</b>	<b>1.</b> w dniach bliżej nieustalonych nie wcześniej niż (...) r. i nie później niż (...) r., w krótkich	Zeznania K. G.  Częściowe wyjaśnieni wsk. P. M. (1)	12-13, 281-283, 532-533  35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529

		<p>odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru co najmniej dwukrotnie w rozmowie telefonicznej usiłował nakłonić K. G. do popełnienia czynu zabronionego polegającego na udzielaniu innym osobom w celu osiągnięcia korzyści majątkowej substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak zainteresowania K. G. podjęciem takiej działalności – dot. czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I z art., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 12 § 1 k.k.</p> <p>2.w styczniu 2019 r. do dnia (...) r. w R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wykonaniu z</p>	<p>Wyjaśnienia osk. P. M. (1)</p> <p>Wyjaśnienia a osk. A. P. (1)</p> <p>Zeznania M. G. (1)</p> <p>Zeznania K. M.</p> <p>Wyjaśnienia a osk. P. M. (1)</p> <p>Wyjaśnienia a osk. A. P. (1)</p> <p>Wyjaśnienia a osk. P. M. (1)</p> <p>Zeznania K. M.</p> <p>Przeszukanie budynku mieszkalnego i gospodarczego</p> <p>Opinia KWP P. – Laboratorium Kryminalistyczne</p> <p>Częściowe wyjaśnienia a osk. P. M. (1)</p> <p>Częściowe wyjaśnienia osk. S. K.</p> <p>Wyjaśnienia a osk. A. P. (1)</p> <p>Zeznania świadków</p> <p>M. G. (1)</p> <p>M. G. (2)</p> <p>Zeznania M. G. (1)</p> <p>M. G. (2)</p>	<p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p> <p>233-236, 531-532</p> <p>8-9, 150-155, 537-539v</p> <p>534v-535v 721</p> <p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p> <p>233-236, 531-532</p> <p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p> <p>534v-535v 721</p> <p>18-20</p> <p>201-205</p> <p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p> <p>80-83, 122-124, 529v-530</p> <p>233-236, 531-532</p> <p>8-9, 150-155, 537-539v</p> <p>3-5, 533-534</p> <p>8-9, 150-155, 537-539v</p> <p>3-5, 533-534</p> <p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p>
--	--	--	---	---

		<p>góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu uczestniczył w obrocie środkiem odurzającym w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste w ten sposób, że dwukrotnie przekazał M. G. (1) otrzymany od A. Ł. (1) wskazany susz w łącznej ilości 58 woreczków z zawartością nie mniej niż 32,48 grama suszu konopi innych niż włókniste celem dalszej odsprzedaży, żądając za to do zapłaty po 35 zł za woreczek – dot. czynu przypisanego w pkt II z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k.</p> <p><b>3.</b> w styczniu 2019 r. w nieustalonych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia</p>	<p>Częściowe wyjaśnienia osk. P. M. (1)</p> <p>Częściowe wyjaśnienia osk. S. K.</p> <p>Wyjaśnienia osk. A. P. (1)</p> <p>Dane o karalności osk. wraz z odpisami wyroków i adnotacjami o odbyciu kar</p> <p>Zeznania M. G. (1)</p> <p>M. G. (2)</p> <p>K. G.</p> <p>J. Z.</p> <p>Częściowe wyjaśnienia osk. P. M. (1)</p> <p>Częściowe wyjaśnienia osk. S. K.</p> <p>Wyjaśnienia osk. A. P. (1)</p> <p>Dane o karalności osk. wraz z odpisami wyroków i adnotacjami o odbyciu kar</p> <p>Wyjaśnienia P. M. (1)</p> <p>Zeznania K. M.</p> <p>Częściowo zeznania M. G. (1)</p>	<p>80-83, 122-124, 529v-530</p> <p>233-236, 531-532</p> <p>181-183, (...) - (...) -199, 220-223, 284-285</p> <p>8-9, 150-155, 537-539v</p> <p>3-5, 533-534</p> <p>12-13, 281-283, 532-533</p> <p>277-278, 536-537</p> <p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p> <p>80-83, 122-124, 529v-530</p> <p>233-236, 531-532</p> <p>181-183, (...) - (...) -199, 220-223, 284-285</p> <p>35-37, 69-73, 115-117, 196-197, 365-366, 529</p> <p>534v-535v 721</p> <p>8-9, 150-155, 537-539v</p> <p>94-97, 109-110, 374-376, 530-531</p> <p>27-29</p> <p>201-205</p>
--	--	--	---	---

			<p>korzyści majątkowej, udzielił osobom o pseudonimach (...), (...) i (...) środek odurzający w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste w ilości nie mniej niż 0,56 grama za kwotę nie mniejszą niż 35 zł oraz S. K. i A. P. (1) substancję psychotropową w postaci amfetaminy w ilości po 5 gramów za kwotę nie mniejszą niż 15 zł za gram, udzielając łącznie nie mniej, niż 1,68 grama suszu ziela konopi innych niż włókniste i 10 gramów amfetaminy za kwotę łącznie nie mniejszą niż 255 zł – dot. czynu przypisanego w pkt V z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k.</p> <p><b>4.</b> w dniu (...) r. w N., w miejscu zamieszkania, wbrew przepisom</p>	<p>Wyjaśnieni a osk. A. Ł. (1)</p> <p>Przeszukanie budynku mieszkalnego i gospodarczego</p> <p>Opinia KWP P. – Laboratorium Kryminalistycznego</p> <p>Zeznania M. G. (1)</p> <p>K. G.</p> <p>M. G. (2)</p> <p>K. M.</p> <p>Częściowe wyjaśnieni a osk. A. Ł. (1)</p> <p>Dane o karalności wraz z odpisem wyroku SR w O. w sprawie II K 295/12 z adnotacją o odbyciu kary</p>	<p>8-9, 150-155, 537-539v</p> <p>12-13, 281-283, 532-533</p> <p>3-5, 533-534</p> <p>534v-535v 721</p> <p>94-97, 109-110, 374-376,</p> <p>530-531</p> <p>181-183, (...) - (...)</p>
--	--	--	---	--	--

ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środki odurzające w postaci marihuany w ilości 29,31 gram – dot. czynu przypisanego w pkt VIII z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

**5.** w okresie od(...) r. w R., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z S. K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu dokonania kradzieży pieniędzy i zegarka, grożąc M. G. (1) pobiciem i pozbawienia życia bądź uszkodzenia ciała, w dniu (...) r. groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, obcięciem palca i prezentując filmy w telefonie komórkowym, w których stosowano



przemoc wobec  
innych osób,  
zabrał na szkodę  
wyżej  
wymienionego  
pieniądze w  
kwocie 600 zł i  
zegarek marki C.  
o wartości 400 zł  
a nadto, stosując  
te groźby,  
usiłował  
doprowadzić go  
do  
rozporządzenia  
mieniem w  
kwocie 1.000,00  
zł, jednak  
zamiaru swego  
nie osiągnął,  
z uwagi na  
odmowę  
rozporządzenia  
mieniem przez  
pokrzywdzonego  
i złożenie  
zawiadomienia o  
przestępstwie –  
dot. czynu  
zarzucanego w  
punktach 7 i 8 a/  
o a przypisanego  
w pkt XI z art.  
282 w zb. z art.  
13 § 1 k.k. w zw.  
z art. 282 k.k. w  
zw. z art. 11 § 2  
k.k. w zw. z art.  
12 § 1 k.k.

1. (...) r.  
w R., działając  
wspólnie i w  
porozumieniu z  
P. M. (1), w  
celu osiągnięcia  
korzyści  
majątkowej oraz  
w celu  
dokonania

kradzieży  
pieniędzy, w  
opisanych w  
opisie tego czynu  
warunkach  
związanych ze  
wcześniejszymi  
skazaniami  
prawomocnymi  
wyrokami i  
odbyciem kary  
pozbawienia  
wolności,  
wskazującymi na  
działanie  
oskarżonego w  
warunkach  
recydywy z art.  
64 § 1 k.k.,  
dopuścił się  
czynu,  
polegającego na  
tym, iż w  
dniu (...) r.  
groził M. G. (1)  
pozbawieniem  
życia, obcięciem  
palca i  
prezentując  
filmy w telefonie  
komórkowym, w  
których  
stosowano  
przemoc wobec  
innych osób,  
zabrał na szkodę  
wyżej  
wymienionego  
pieniądze w  
kwocie 600 zł i  
zegarek marki C.  
o wartości 400 zł  
a nadto, stosując  
te groźby,  
usiłował  
doprowadzić go  
do  
rozporządzenia  
mieniem w  
kwocie 1.000,00

zł, jednak zamiaru swego nie osiągnął, z uwagi na odmowę rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego i złożenie zawiadomienia o przestępstwie – dot. czynu zarzucanego w pkt 9 a/o a przypisanego w pkt XV z art. 282 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**2.**w dniu (...) r. w R., działając w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., określonej w czynie z pkt XV, wdarł się do mieszkania przy ul. (...) i grożąc M. G. (1) pozbawieniem życia oraz zniszczeniem mieszkania, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić go do rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 1000 zł, jednak zamiaru swego nie

zrealizował z  
uwagi na  
przybycie  
rodziców  
pokrzywdzonego  
oraz złożenie  
zawiadomienia o  
przestępstwie –  
dot. czynu  
przypisanego w  
pkt XVII z art.  
193 k.k. w zb. z  
art. 13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 282 k.k.  
w zw. z art. 64 §  
1 k.k.

**1.** w styczniu  
2019 r. nie  
później niż w  
dniu (...) r. w  
G., działając w  
krótkich  
odstępach czasu  
w wykonaniu z  
góry powziętego  
zamiaru,  
uczestniczył w  
obrocie  
znacznymi  
ilościami  
środków  
odurzających i  
substancji  
psychotropowych  
w ten sposób,  
że w ramach  
dwóch transakcji  
przekazał P.  
M. (1) susz  
konopi innych  
niż włókniste  
w łącznej ilości  
75 gramów oraz  
amfetaminę w  
łącznej ilości 10  
gramów celem  
dalszej  
odsprzedaży,  
żądając w

zamian po 35 zł  
za gram suszu  
konopi innych  
niż włókniste i  
15 zł za gram  
amfetaminy, tj.  
łącznie 2 655  
zł – dot. czynu  
przypisanego w  
pkt XX z art. 56  
ust. 3 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii w  
zw. z art. 12 § 1  
k.k.

**2.** w dniu (...) r.  
w R., w miejscu  
zamieszkania,  
wbrew  
przepisom  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
posiadał środki  
psychotropowe  
w postaci  
amfetaminy w  
ilości 1,53 gram  
– dot. czynu  
przypisanego w  
pkt XXII z art. 62  
ust. 1 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii.

**3.** w dniach (...) r.  
w R., w ciągu  
5 lat po odbyciu  
w okresie od  
(...) r. kary 2  
lat i 6 miesięcy  
pozbawienia  
wolności  
wymierzonej  
wyrokiem Sądu  
Rejonowego w  
O. z dnia  
(...) r. wydanym  
w sprawie II

K 295/12 za  
przestępstwo z  
art. 13 § 1  
k.k. w zw.  
z art. 280  
§ 1 k.k.,  
działając w  
krótkich  
odstępach czasu  
w wykonaniu z  
góry powziętego  
zamiaru, w celu  
osiągnięcia  
korzyści  
majątkowej w  
kwocie nie  
mniejszej niż  
1000 zł, grożąc  
M. G. (1)  
użyciem  
przemocy i  
uszkodzeniem  
ciała usiłował  
doprowadzić go  
do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem  
poprzez  
przekazanie  
wskazanej kwoty  
P. M. (1), lecz  
zamierzonego  
celu nie osiągnął  
z uwagi na  
odmowę  
rozporządzenia  
mieniem przez  
pokrzywdzonego  
i złożenie  
zawiadomienia o  
przestępstwie –  
dot. czynu  
przypisanego w  
pkt XXV z art. 13  
§ 1 k.k. w zw. z  
art. 283 k.k. w  
zw. z art. 282 k.k.  
w zw. z art. 12 §

			1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.		
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		Nie dotyczy			
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1. P. M. (1) – fakty nr 1-5. 2. S. K. – fakty nr 1-2. 3. A. Ł. (1) – fakty nr 1-3	Wyjaśnienia oskarżonych: P. M. (1), S. K., A. Ł. (1), A. P..  Zeznania świadców: K. G., M. G. (2), M. G. (1), K. M., J. Z..  Przeszukania budynków mieszkalnych i	Należy zauważyć, iż praktycznie wszystkie czyny, jake zarzucono poszczególnym oskarżonym i jake im przypisano zaskarżonym wyrokiem są ze sobą ściśle powiązane. Ze wskazanych przez Sąd I instancji ustaleń wynika bowiem jasno, iż P. M.			

gospodarczych P. M. (1) i A. Ł. (1).	(1) miał dostęp do narkotyków, w tym również nabywał je od A. Ł. (1) a następnie dalej je rozprowadzał i to zarówno udzielając je innym osobom bądź też przekazując je do dalszego obrotu, jak to było w przypadku dalszego przekazania (odsprzedaży) marihuany M. G. (1) i jak to podjął próby nakłonienia K. G. do nabycia od niego narkotyków za dobrą cenę w celu dalszej ich dystrybucji. Na tle wzajemnych rozliczeń między A. Ł. (1) a P. M. (1) oraz między P. M. (1) a M. G. (1) doszło do zdarzeń, które zostały opisane w ramach czynów przypisanych oskarżonym M., K. i Ł. w punktach XI, XV, XVII i XXV. O dostępie oskarżonych P. M. (1) i A. Ł. (1) do narkotyków (marihuany i amfetaminy)
Opinia KWP w P. – Laboratorium Kryminalistycznego	
Dane o karalności i odpisy wyroków dotyczące oskarżonych S. K. i A. Ł. (1).	



świadczą  
również fakty  
ujawnienia w  
miejscu  
zamieszkania P.  
M. (1)  
marihuany i  
A. Ł. (1)  
amfetaminy. Te  
fakty, jak i  
wszystkie  
wskazane  
dowody z  
osobowych  
źródeł w sposób  
jednoznaczny  
wskazują na  
prawidłowość  
dokonania przez  
Sąd I instancji  
ustaleń  
faktycznych  
odnośnie  
poszczególnych  
zdarzeń, za  
wyjątkiem  
jedynie przyjęcia  
w ramach  
czynów  
przypisanych  
oskarżonym P.  
M. (1) i S. K.  
w punktach XI  
i XV dokonania  
wymuszenia  
rozbójniczego,  
zamiast  
przyjęcia  
dokonania  
przestępstwa  
rozboju. Ta  
okoliczność  
wynika z  
zasadności  
postawionego w  
tym względzie  
zarzutu w  
apelacji  
prokuratora,  
więc zostanie

ona omówiona przy ustosunkowaniu się do tego zarzutu. Co do zasady jednak również i w zakresie tych czynów Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń co do przebiegu zajścia z udziałem pokrzywdzonego M. G. (1), tylko ustalenia te nie znalazły należytego odzwierciedlenia w przyjętej kwalifikacji prawnej tych czynów. Sąd I instancji, dokonując ustaleń faktycznych w zakresie poszczególnych czynów, które poza treścią wyroku znalazły wyraz w ustaleniach zawartych na str. 1-3 zaskarżonego wyroku, w sposób szczególnie wnikliwy dokonał oceny poszczególnych dowodów, wskazując wyraźnie, w jakim zakresie daje im wiarę a

w jakim zakresie tej wiary odmawia, przytaczając na poparcie swych ocen szczegółową i logiczną argumentację, wskazując również na zależności między poszczególnymi dowodami bądź fragmentami konkretnych wypowiedzi oskarżonych i świadków, co znajduje wyraz na str. 5-38 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ta wyjątkowo dokładna, wręcz drobiazgowa ocena dowodów zasługuje na pełną aprobatę Sądu odwoławczego, więc Sąd Apelacyjny, aby się w tym miejscu nie powielać, odwołuje się do niej, czyniąc z niej integralną część niniejszego uzasadnienia. Wskazać przy tym należy również na wyjątkowo precyzyjne ustalenia odnośnie ilości

udzielanych i  
sprzedawanych  
do dalszej  
dystrybucji  
narkotyków, jak  
i kwot  
pieniężnych, za  
które oskarżeni  
Ł. i M.  
sprzedawali  
narkotyki. Te  
okoliczności nie  
są w ogóle  
kwestionowane  
przez  
skarżących, więc  
nie zachodzi  
żadna potrzeba,  
by Sąd  
odwoławczy  
odnosił się  
dodatkowo do  
nich. Sąd  
Okręgowy,  
dokonując oceny  
dowodów,  
analizował  
drobiazgowo te  
istotne  
wypowiedzi  
oskarżonych i  
świadców,  
wskazując  
jednocześnie  
jakie działania  
oskarżonych i  
dlaczego  
wyczerpywały  
znamiona  
poszczególnych  
przestępstw  
przypisanych  
oskarżonym i  
jaka powinna  
być ich  
kwalifikacja.  
Poza wskazanym  
wyżej jednym  
przypadkiem  
dotyczącym

rozboju na osobie M. G. (1) dokonany przez P. M. (1) i S. K. wskazane przez Sąd I instancji poprzez przytoczenie konkretnych dowodów rozważania prawne zasługują na pełną akceptację. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał na dowody, których nie uwzględnił przy ustalaniu stanu faktycznego, jak również z należytą dokładnością wykazał, dlaczego nie uwzględnił na korzyść A. Ł. (1) zeznań K. S., odmawiając im wiary co do faktu, iż P. M. (1) w trakcie pobytu w areszcie miał mu się zwierzyć, iż celowo pomówił A. Ł. (1) o to, że od niego nabył narkotyki. Wreszcie zastrzeżeń nie budzi przyjęcie przez Sąd I instancji zachowania się oskarżonych K.

		<p>i Ł. w ramach czynów popełnianych na szkodę M. G. (1), o czym jasno świadczą przytoczone przez tego Sąd okoliczności dotyczące uprzednich skazań oskarżonych na określone kary i czas ich odbycia. Te okoliczności także nie są w tej sprawie kwestionowane.</p>	
<p><b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
	<p>Nie dotyczy</p>		
<p><b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC</b></p>			

**ZGŁOSZONYCH  
ZARZUTÓW i  
wniosków**

Lp.	Zarzut		
	<p><b>APELACJA PROKURATORA</b></p> <p><b>1.</b> obraza prawa materialnego poprzez niesłuszne zakwalifikowanie, w wyniku niewłaściwej interpretacji wypadku mniejszej wagi, czynu zarzucanego A. Ł. (1), który opisano w pkt XXV z art. 13 § 1 w zw. z art. 283 w zw. z art. 282 w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zamiast prawidłowo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 w zw. z art. 12 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k.</p> <p><b>2.</b> obraza prawa materialnego poprzez niesłuszne zakwalifikowanie z art. 12 § 1 k.k. i uznanie za jeden czyn czynów wskazanych w pkt 7 i 8 a następnie opisanych przez</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

Sąd w pkt XI mimo, że z ujawnionych okoliczności nie wynika aby były to działania podjęte z góry powziętym zamiarem.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny
<b>3.</b> błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez wadliwe wskazanie w zakresie czynu przypisanego A. Ł. (1), który opisano w pkt XX, że A. Ł. (1) przekazał narkotyki A. Ł. (1), podczas gdy faktycznie narkotyki przekazał P. M. (1).	# niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny
<b>4.</b> błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowej ocenie, wbrew przeprowadzonym dowodom m.in. w postaci zeznań pokrzywdzonego, że pokrzywdzony	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny



dobrowolnie wydał oskarżonym pieniądze i zegarek, co doprowadziło do uznania, że oskarżeni P. M. (1) i S. K. swoim zachowaniem nie wyczerpali dodatkowo znamion przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k., podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że oskarżeni dopuszcili się również przestępstwa rozboju w ramach zdarzenia z dnia (...) r.	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny
<b>5.</b> rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu P. M. (1), tak w zakresie kar jednostkowych, jak i kary łącznej pozbawienia wolności wskutek niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych mu przestępstw i ich ilości, podczas	

gdy te  
okoliczności  
przemawiają za  
orzeczeniem  
kary  
pozbawienia  
wolności w  
znacznie  
wyższym  
wymiarze.

**6.** rażąca  
niewspółmierność  
kary  
wymierzonej  
oskarżonemu S.  
K. tak w  
zakresie kar  
jednostkowych,  
jak i kary łącznej  
pozbawienia  
wolności, którą  
orzeczono w  
wymiarze 1 roku  
i 6 miesięcy  
pozbawienia  
wolności  
wskutek  
niedostatecznego  
uwzględnienia  
wysokiego  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
zarzucanych mu  
przestępstw,  
uprzedniej  
karalności  
oskarżonego  
oraz działania  
w warunkach  
recydywy,  
podczas gdy  
te okoliczności  
przemawiają za  
orzeczeniem  
kary  
pozbawienia  
wolności w  
znacznie

wyższym  
wymiarze.

7. rażąca  
niewspółmierność  
kary  
wymierzonej  
oskarżonemu A.  
Ł. (1) tak  
w zakresie kar  
jednostkowych,  
jak i kary łącznej  
pozbawienia  
wolności, którą  
orzeczone w  
wymiarze 2 lat  
i 2 miesięcy  
pozbawienia  
wolności a nadto  
nawiązki  
orzeczonej za  
czyn z art. 56  
ust. 3 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
wskutek  
niedostatecznego  
uwzględnienia  
wysokiego  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
zarzucanych mu  
przestępstw,  
uprzedniej  
karalności  
oskarżonego  
oraz działania  
w warunkach  
recydywy,  
podczas gdy  
te okoliczności  
przemawiają za  
orzeczeniem  
kary  
pozbawienia  
wolności w  
znacznie

wyższym  
wymiarze.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
P. M. (2)**

**1.** obraza  
przepisów  
postępowania,  
tj. art. 7 k.p.k.  
w z. z art.  
410 k.p.k. w zw.  
z art. 4 k.p.k.  
poprzez dowolną  
a nie swobodną  
ocenę materiału  
dowodowego  
wbrew zasadom  
prawidłowego  
rozumowania,  
wskazań wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego w  
zakresie, w  
jakim Sąd  
orzekający:

- uznał za  
niewiarygodne  
wyjaśnienia  
oskarżonego P.  
M. (1) w  
zakresie, w  
jakim nie  
przyznał się  
on do tego,  
że próbował  
nakłonić K. G.  
do udzielenia  
innym osobom  
narkotyków, jak  
również co do  
tego, że nie  
groził M. G.  
(1) pobiciem  
i pozbawieniem  
życia,

- uznał za wiarygodne zeznania K. G. w zakresie, w jakim ten świadek zeznał, że oskarżony M. próbował nakłaniać go w rozmowach telefonicznych do udzielania narkotyków innym osobom,

- uznał za wiarygodne zeznania M. G. (1), w których relacjonował on, że P. M. (1) wraz ze współoskarżonym K. groził mu, gdy zeznania te są sprzeczne z relacją P. M. (1) oraz współoskarżonego K. a nawet częściowo z zeznaniami samego G., który twierdził, że M. uspokajał K., gdy ten chciał pokrzywdzonemu „najeść”.

**2.** błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że oskarżony

M. usiłował nakłonić K. G. do rozprowadzania narkotyków, gdy zdaniem obrony ze względu na niedające się usunąć wątpliwości co do tego czy rozmowy pomiędzy oskarżonym M. a K. G. miały miejsce i jaka była ich treść Sąd zobowiązany był uznać, że oskarżony przestępstwa tego nie popełnił.

**3.** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że oskarżony M. groził M. G. (1) pobiciem i pozbawieniem życia w sytuacji, gdy ustalenia te oparte są tylko na relacji pokrzywdzonego a przeczą im wyjaśnienia M. i K. (co do udziału M.) a nawet w części zeznania M. G. (1).

4. rażąca  
niewspółmierność  
kar  
jednostkowych  
co do skazań w  
punktach II, V  
i VIII wyroku  
i kary łącznej  
wymierzonej  
oskarżonemu,  
przejawiająca się  
w orzeczeniu  
wobec  
oskarżonego M.  
kary rażąco  
zbyt surowej,  
w szczególności  
mając na uwadze  
właściwości  
osobiste  
oskarżonego i  
jego postawę w  
trakcie trwania  
postępowania,  
ale również  
i po jego  
zakończeniu w I  
instancji a zatem  
to, że oskarżony  
przyznał się do  
stawianych mu  
zarzutów (prócz  
zarzutu I i  
grózb wobec M.  
G. (1)), złożył  
szczegółowe  
wyjaśnienia,  
które znalazły  
potwierdzenie w  
dowodach  
zabezpieczonych  
przez policję,  
wyjaśnienia te  
były szczerze,  
konsekwentne i  
wiarygodne,  
przy czym nie  
umniejszały jego  
roli w

zarzucanych mu  
przestępstwach  
a dodatkowo  
pozwoliły na  
przypisanie  
odpowiedzialności  
za zarzucane  
czyny  
współoskarżonym.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
S. K.**

**1.** błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
rozstrzygnięcia  
mający wpływ  
na jego treść  
w odniesieniu  
do zarzucanego  
oskarżonemu  
czynu opisanego  
w pkt 9 aktu  
oskarżenia w  
zakresie  
ustalenia, że  
oskarżony  
straszył  
pokrzywdzonego  
M. G. (1)  
możliwością  
pobicia go,  
zabicia a nawet  
obcięcia palca  
oraz, że puszczał  
na swoim  
telefonie filmiki,  
na których  
obcinano  
ofiaram palce,  
gdy tymczasem  
brak jest  
dostatecznych  
dowodów  
potwierdzających



takie ustalenie  
a nadto brak  
dowodu na  
ustalenie  
poczynione  
przez Sąd  
Okręgowy, iż  
oskarżony  
zdawał sobie  
sprawę, że został  
zabrany przez  
M. i P.,  
aby zastraszyć  
pokrzywdzonego.

**2.** błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
rozstrzygnięcia,  
mający wpływ  
na jego treść  
w odniesieniu  
do zarzucanego  
oskarżonemu  
czynu opisanego  
w pkt 10 aktu  
oskarżenia w  
zakresie  
ustalenia, iż  
oskarżony (...) r.  
wtargnął do  
mieszkania M.  
G. (1) i groził  
pokrzywdzonemu  
pozbawieniem  
życia, gdy  
tymczasem, jak  
wynika z  
materiału  
dowodowego,  
oskarżony  
swobodnie  
wszedł do  
mieszkania  
pokrzywdzonego,  
pokrzywdzony  
nie sprzeciwiał  
się jego wejściu

a nadto nie został z niego wyproszony.

**3.** naruszenie art. 4 i 5 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie nie dających się usunąć wątpliwości co do charakteru udziału oskarżonego w zdarzeniach opisanych w akcie oskarżenia i w konsekwencji przyjęciu przez Sąd istniejących wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

***APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
A. Ł. (2)***

**1.** obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, polegająca na naruszeniu art. 2, 4, 5 § 1 i 2 i art. 410 oraz 424 § 1 k.p.k. a także art. 366 § 1 k.p.k. poprzez:

**a)** rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego A. Ł. (1) nie dających się

usunąć  
wątpliwości,

**b)** jedynie  
dowolną ocenę  
dowodów  
zebranych w  
sprawie,

**c)** nie  
wyjaśnienie w  
uzasadnieniu  
orzeczenia  
dlaczego Sąd  
nie uznał za  
wiarygodne  
wyjaśnień  
oskarżonego A.  
Ł. (1),  
szczególnie w  
części spójnej  
z wyjaśnieniami  
współoskarżonych  
oraz zeznaniami  
świadka M. G.  
(1),

**d)** oparcie treści  
wyroku na  
selektywnie  
wybranym  
materiale  
dowodowym a  
w szczególności  
pominięciu,  
nierzetelnej  
ocenie lub  
odmówieniu  
waloru  
wiarygodności,  
bez należytego i  
przekonywującego  
uzasadnienia  
innym  
okolicznościom i  
dowodom  
wskazującym na  
to, iż oskarżony  
A. Ł. (3)  
nie jest sprawcą

zarzucanych mu  
przestępstw,

**e)** naruszenie  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów  
polegającej na  
bezkrytycznym  
przyjęciu  
wyjaśnień  
oskarżonego P.  
M. (1) w  
części dotyczącej  
udziału  
oskarżonego A.  
Ł. (1) w  
zarzucanych mu  
czynach  
przestępczych za  
wiarygodne, a  
tym samym  
oparcie wyroku  
skazującego  
jedynie na  
pomówieniach,  
nie popartych  
innymi  
przeprowadzonymi  
w sprawie  
dowodami,

**f)** naruszenie  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów,  
polegającej na  
bezkrytycznym  
odebraniu  
wiarygodności i  
wręcz  
pominięciu  
zeznań świadka  
K. S. wyłącznie  
wobec  
pozostawianiu  
ich w  
sprzeczności z  
wyjaśnieniami  
współoskarżonego

P. M. (1) w części dotyczącej udziału oskarżonego A. Ł. (1) w zarzucanych mu czynach przestępczych i w konsekwencji uznanie zeznań tegoż świadka za niewiarygodne a tym samym oparcie wyroku skazującego jedynie na pomówieniach, nie popartych innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami.

**2.** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na:

**a)** błędnym wnioskowaniu z zebranego materiału dowodowego prowadzącym do przypisania winy oskarżonemu A. Ł. (1), gdy tymczasem zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego

analiza  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego  
prowadzi do  
jedynie  
słusznego  
wniosku, iż  
wersja wydarzeń  
wskazana przez  
współoskarżonego  
P. M. (1) stanowi  
pomówienie  
oskarżonego A.  
Ł. (1),

**b)** stwierdzeniu  
w uzasadnieniu  
wyroku, iż  
oskarżony groził  
M. G. (1)  
słowami „jak  
będziesz mnie  
unikał, to po  
prostu będziesz  
połamany”,  
podczas gdy  
w rzeczywistości  
świadek M. G.  
(1) na rozprawie  
przed Sądem  
sprostował  
swoje  
wcześniejsze ww  
zeznania  
słowami  
„mężczyzna,  
który dzwonił  
nie mówił, że  
będę połamany,  
tylko że się  
spotkamy” a  
więc słowami,  
które w żaden  
sposób nie mogą  
stanowić groźby,  
zwłaszcza, iż sam  
świadek M. G.  
(1) nic nie mówi,

by te słowa uznał  
za groźbę i by  
wzbudziły w nim  
jakikolwiek  
zagrożenie,

**c)** przyjęciu za  
udowodnione, iż  
w sprawie mamy  
do czynienia ze  
znaczną ilością  
narkotyku, co  
skutkowało  
zastosowaniem  
wobec  
oskarżonego  
przepisu z art.  
56 ust. 3,  
ewentualnie  
zamiast art. 56  
ust. 1 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii, co  
pozostaje w  
ewidentnej  
sprzeczności ze  
wskazaniami  
wiedzy  
jednoznacznie  
potwierdzonej w  
obowiązującym  
orzecznictwie  
polskim oraz  
zasadami  
logicznego  
myślenia,

**d)** uznaniu, iż  
oskarżony A.  
Ł. (1) dopuścił  
się popełnienia  
przestępstwa  
zarzucanego mu  
aktem  
oskarżenia,  
pomimo braku  
jednoznacznych  
i nie budzących  
wątpliwości  
dowodów w

	<p>tym zakresie, w efekcie czego wina oskarżonego A. Ł. (1) jako co najmniej wątpliwa powinna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Mając na uwadze dalej idące w zarzutach i wnioskach apelacje obrońców oskarżonych, w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny ustosunkuje się do zarzutów podniesionych w tych apelacjach i także do zarzutu podniesionego przez prokuratora w zakresie winy oskarżonych M. i K.. Jednocześnie przed przystąpieniem do omówienia tych zarzutów,</p>			



z uwagi na  
kwestionowanie  
w tych  
apelacjach  
możliwości  
oparcia ustaleń  
faktycznych  
niekorzystnych  
dla oskarżonych  
na podstawie  
pomawiających  
zeznań jednego  
świadka, czy też  
pomawiających  
wyjaśnień  
jednego  
oskarżonego  
należy  
przypomnieć  
samą istotę  
dowodu z  
pomówienia.

Istotę dowodu  
z pomówienia  
tutejszy Sąd  
Apelacyjny  
wielokrotnie już  
omawiał w  
różnych  
sprawach. W  
związku z tym  
należy  
przypomnieć te  
wywody,  
zawarte dla  
przykładu w  
uzasadnieniu  
wyroku z dnia  
31.10.2013 r.  
w sprawie II  
AKa 187/13, LEX  
nr 1402950,  
cyt.: "Dowodem  
w postępowaniu  
karnym może  
być wszystko,  
co umożliwia  
wyrobienie sobie  
przekonania

sądu o winie lub niewinności oskarżonego, jeśli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem takim może być zatem także pomówienie. Co do zasady dowód taki powinien być badany szczególnie wnikliwie, z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto - czy wyjaśnienia te są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne (wyrok SN z 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 4-5/1970, poz. 46). Jednakże pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego

dowodem  
podlegającym  
swobodnej  
ocenie na równi  
z innymi  
dowodami (por.  
wyrok SN z  
dnia 12 stycznia  
2006 r., II KK  
29/05, OSNKW  
2006/4/41).

Sam fakt oparcia  
orzeczenia  
skazującego na  
zeznaniach tylko  
jednego  
świadka, nawet  
w sytuacji  
nieprzyznania  
się oskarżonego  
do winy, samo  
przez się nie  
może stanowić  
podstawy do  
zarzutu  
dokonania  
błędnych czy  
dowolnych  
ustaleń  
faktycznych w  
sprawie. Nie  
istnieje żadna  
reguła  
dowodowa,  
która  
uzasadniałaby  
pogląd, że  
zeznania  
jedynego  
świadka są  
niewystarczającą  
podstawą  
skazania i to  
bez względu na  
to jaką świadek  
zajmuje funkcję,  
pozycję w życiu  
społecznym  
bądź czy

korzysta z  
jakichś  
szczególnych  
uprawnień  
procesowych  
(jak świadek  
koronny, tzw.  
mały świadek  
koronny czy  
świadek  
incognito).  
Orzecznictwo  
przyjmuje  
jednak, że tego  
rodzaju "jedyny"  
dowód nie może  
stać w  
sprzeczności z  
innymi  
dowodami, które  
nie mają  
wprawdzie  
decydującego  
znaczenia dla  
kwestii  
odpowiedzialności  
karnej, stanowią  
jednak podstawę  
do dokonania  
lub weryfikacji  
ustaleń  
faktycznych  
odnoszących się  
do określonych  
fragmentów  
zdarzenia (patrz  
wyrok SN z  
dnia 11 stycznia  
1996 r., II  
KRN 178/95,  
Mon. Prawn.  
1996/10/376).

Rzecz jednak w  
tym, że ocena  
poszczególnych  
dowodów  
dokonywana jest  
w konkretnej  
sprawie, w której

występują  
przeróżne,  
trudne do  
uogólnienia  
okoliczności a  
tym samym  
nie można do  
każdego  
przypadku  
sprawy  
dopasowywać  
bardziej  
ogólnych zasad  
oceny dowodów  
wyrażanych w  
orzecznictwie  
sądowym lub  
w doktrynie.  
Zasady te zresztą  
również były  
artykułowane na  
tle konkretnych  
stanów  
faktycznych  
ustalonych w  
indywidualnych  
sprawach.

W związku z  
powyższym  
należy pamiętać,  
że w ocenie  
dowodów  
organy  
procesowe  
kierują się  
swoim  
przekonaniem  
ukształtowanym  
wskazaniami  
wiedzy,  
doświadczenia  
życiowego i  
zasad  
prawidłowego  
rozumowania.  
Polski system  
procesowy nie  
zna reguł  
dowodowych

dotyczących  
legalnej oceny  
dowodów.  
Zasada  
swobodnej  
oceny dowodów  
oznacza wolność  
wewnętrznego  
przekonania  
organu  
procesowego w  
kwestii oceny  
dowodów i  
wyciągania z  
nich  
racjonalnych  
wniosków, a tym  
samym wolność  
od  
schematycznych  
skrępowań w  
tym zakresie  
(por. Jan  
Grajewski –  
red., Lech K.  
Paprzycki,  
Sławomir  
Steinborn:  
„Komentarz  
aktualizowany  
do art. 1-424  
ustawy z dnia 6  
czerwca 1997 r.  
Kodeks  
postępowania  
karnego (Dz.  
U. 97.89.555)”,  
LEX/el., 2011,  
teza 1 do art.  
7). Oczywiście  
jest przy tym, że  
zasada  
swobodnej  
oceny dowodów,  
leżąca u podstaw  
prawidłowego  
wyrokowania a  
wyrażona w art.  
7 k.p.k., nie  
może prowadzić

do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28)".

Powyższe uwagi zachowują nadal

pełną aktualność.  
Dodać przy tym trzeba, iż brak jest podstaw do negowania możliwości oparcia ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego nie tylko na podstawie jednego dowodu w postaci pomawiających zeznań świadka, ale i na podstawie pomawiających wyjaśnień jednego współoskarżonego.  
To zaś oznacza, iż Sąd I instancji miał pełne prawo dokonać w tym zakresie ustaleń na niekorzyść P. M. (1) na podstawie pomawiających go zeznań K. G., czy też miał pełne prawo dokonać ustaleń na niekorzyść A. Ł. (1) na podstawie pomawiających go wyjaśnień P. M. (1), bądź dokonać ustaleń na niekorzyść A. Ł. (1) na podstawie pomawiających



go zeznań M. G.  
(1).

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
P. M. (2)**

**Ad. 1, 2 i 3**

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
S. K.**

**Ad. 1 i 3**

**APELACJA  
PROKURATORA**

**Ad. 2 i 4**

Wskazać należy,  
iż te zarzuty  
apelacyjne (poza  
pkt 1 apelacji  
obrońcy  
oskarżonego P.  
M. (1)) dotyczą  
dokładnie tego  
samego  
zdarzenia  
faktycznego,  
jakie znajduje  
odzwierciedlenie  
w przypisanych  
oskarżonym P.  
M. (1) i  
S. K. czynach  
w punktach  
XI i XV  
zaskarżonego  
wyroku, wobec  
czego wskazane  
jest łączne  
ustosunkowanie  
się do nich.

Mimo  
postawienia w  
dwóch  
wskazanych

punktach w apelacji obrońcy oskarżonego P. M. (1) zarzutów obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych w rzeczywistości zarzuty te sprowadzają się do jednego zarzutu dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności”. Apelujący bowiem w tych zarzutach kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych dowodów, która doprowadziła, w jego ocenie, do niezasadnego uznania, iż oskarżony M. usiłował nakłonić K. G. do rozprowadzania narkotyków (dot. czynu przypisanego w pkt I) oraz że oskarżony M. groził M. G. (1) pobiciem i pozbawieniem życia (dot. czynu przypisanego w pkt XI).

Skarżący,  
podnosząc  
powyższe  
zarzuty,  
zakwestionował  
możliwość  
dokonania  
takich ustaleń,  
bowiem poza  
pomówieniami  
ze strony K. G.  
i M. G. (1)  
brak jest innych  
dowodów, które  
przemawiałyby  
na niekorzyść  
oskarżonego M..

W świetle tego,  
co wyżej  
powiedziano na  
temat istoty  
pomówienia,  
skarżący jest w  
błędzie,  
oczekując na  
uwzględnienie  
tego zarzutu.  
Sąd I instancji  
miał bowiem  
pełne prawo  
dokonać w tym  
zakresie ustaleń  
na niekorzyść  
P. M. (1)  
na podstawie  
pomawiających  
go zeznań K.  
G., jak i  
pomawiających  
go zeznań M. G.  
(1).

Odnosnie czynu  
przypisanego  
oskarżonemu M.  
w punkcie I  
Sąd I instancji  
zauważył, iż  
praktycznie

jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego M. są zeznania K. G.. Sąd I instancji jednak słusznie zeznaniom tym dał w pełni wiarę, bowiem nie dość, że świadek był konsekwentny w swoich twierdzeniach, to nadto, mimo konfliktu, jaki pojawił się między nimi z uwagi na relację, ujawnioną na temat M. przez M. G. (1), świadek nie miał jakiegokolwiek rzeczywistego powodu, by fałszywie, niezgodnie z prawdą obciążać wieloletniego swojego znajomego, jakim był P. M. (1). Jak przy tym trafnie podniósł Sąd I instancji, zeznania K. G., mimo posiadanej już od syna wiedzy na temat zdarzeń, nie są w jakiś szczególny sposób obciążające oskarżonego, co mogłoby

wskazywać na celowe obciążanie P. M. (1) nieprawdziwymi okolicznościami (str. 35-36 uzasadnienia). Wynika to zresztą wprost z treści tych zeznań. K. G. bowiem w toku pierwszego przesłuchania w żaden sposób nie obciążał P. M. (1) zachowaniem na szkodę jego syna. Wówczas bowiem jedynie wyraził sugestię, iż P. M. (1) może być zamieszany w telefony, podczas których rozmówca chciał rozmawiać z M. G. (1), wskazując logicznie na okoliczności, którą taką sugestię spowodowały. Świadek przy tym przyznał, iż od dawna zna P. M. (1) oraz że na przełomie grudnia 2018 r. i stycznia 2019 r. kilka razy dzwonił do niego, proponując rozprowadzanie narkotyków, jednak bez skutku, bowiem

go zbywał (k. 12-13). Również podczas drugiego przesłuchania w śledztwie świadek przyznał, iż 2-3 miesiące wcześniej dzwonił do niego dwukrotnie P. M. (1), pytając go, czy by mu nie sprzedał „białego”, czyli amfetaminę lub załatwił klientów na ten towar a on jemu jedynie odpowiedział „no dobra, dobra”. Z zeznań tych wynika, iż P. M. (1) twierdził, że pozostało mu do sprzedaży 100 gram, które musi sprzedać, ale jednocześnie w tych rozmowach nie był nachalny, gdyż nie wywierał na nim żadnej presji (k. 281-283). W tożsamy sposób świadek zeznał na rozprawie, przyznając również, iż nie oddzwaniał do oskarżonego w tym temacie, mimo iż mówił M., że się zastanowi nad propozycją i mu oddzwoni, ale

w ogóle tym zajęciem nie był zainteresowany (k. 532-533). Nie jest przy tym tak, jak twierdzi skarżący, iż zachodzą w tej sprawie w ogóle wątpliwości co do przeprowadzenia takich rozmów. Nie dość bowiem, iż K. G. w tym zakresie jest konsekwentny, to nadto sam oskarżony przecież początkowo przyznał się do tego czynu, choć nie złożył w tym zakresie żadnych wyjaśnień na temat okoliczności tych rozmów (k. 69-73, 115-117). Wprawdzie oskarżony w kolejnych wyjaśnieniach zaprzeczył, by nakłaniał K. G. do sprzedaży narkotyków (k. 365-366), co potwierdził na rozprawie, gdzie jednak przyznał, iż faktycznie taka rozmowa z K. G. miała miejsce, tyle że twierdził, iż nie dzwonił do K. G. po to, aby

to on sprzedawał narkotyki, ale po to, by uzyskać informację czy ktoś się tym zajmuje w R. (k. 529 i 539v). Zeznania K. G. mają więc pewne wsparcie w wyjaśnieniach oskarżonego, który początkowo przyznawał się do tego czynu a potem, mimo nieprzyznawania się nie zaprzeczał, iż dzwonił do świadka, rozmawiając z nim na temat dystrybucji narkotyków. Te zaś okoliczności wskazują w sposób jasny, iż Sąd I instancji miał pełne prawo oprzeć swoje ustalenia faktyczne na podstawie pomawiających P. M. (1) zeznań K. G., co świadczy o bezzasadności tego zarzutu. Skarżący zresztą nawet nie stara się zanegować sposobu myślenia Sądu I instancji, a jedynie sam wskazuje, iż



z uwagi na sprzeczność tych relacji procesowych Sąd I instancji powinien powziąć uzasadnione wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Jednak, jak wykazano wyżej, dowody te pozwalały na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych a tym samym o zastosowaniu normy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być mowy.

Tak samo należy podejść do kwestionowania przez skarżącego obrońcę oskarżonego M. grożenia przez tego oskarżonego M. G. (1) pozbawieniem go życia czy też wyrządzeniem krzywdy fizycznej w razie nierozliczenia się z pieniędzy. Sąd I instancji bowiem dokładnie ocenił zeznania M. G. (1), z których jasno wynika, iż jadący z nim samochodem P.

M. (1) i S. K. grozili mu jednoznacznie, że spotkać go może krzywda, w tym prezentowane na filmach z telefonu obcięcie palców (str. 18-21 uzasadnienia).  
Podkreślić należy, iż Sąd I instancji dostrzega pewne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego G., wskazując przy tym na fakt, iż zeznania z rozprawy były zdecydowanie korzystniejsze dla oskarżonego M.. Sąd I instancji słusznie doszedł do przekonania, iż mimo tych rozbieżności zeznania te w sposób jasny wskazują na stosowanie przez obu oskarżonych, w tym P. M. (1) gróźb w celu zmuszenia go do wydania pieniędzy (str. 24-25 uzasadnienia).  
Taki sposób rozumowania Sądu I instancji należy zaakceptować,

tym bardziej, iż już wcześniej P. M. (1) groził G. osobą o ps. (...) i potem przedstawił mu w samochodzie S. K., jako tego (...), który to osobiście w samochodzie stosował wobec pokrzywdzonego groźby.

Zauważyć należy, iż pokrzywdzony podczas pierwszego przesłuchania w śledztwie w dniu (...) r. podał, iż jak chciał zwrócić M. otrzymaną od niego marihuanę a ten nie chciał jej przyjąć, w samochodzie, oprócz M., siedział mężczyzna, na którego mówili (...) i wówczas to M. powiedział, aby szybko skombinował jakieś pieniądze, bo go gdzieś wywiozą do lasu i będą z nim wtedy inaczej rozmawiać. W czasie pobytu w samochodzie (...) powiedział mu, że jak chce być bardziej wiarygodny, to może mu zaraz

palec uciąć, wskazując, iż oni (M. i K. – przyp. SA) oglądali filmiki na telefonie, na których jacyś ludzie znęcali się nad innymi ludźmi, co odczuł jako straszak na sobie (k. 8v-9). Podczas drugiego przesłuchania w śledztwie z udziałem biegłej psycholog, M. G. (1) zeznał w podobny sposób, wskazując, iż w samochodzie z przodu siedzieli M. z (...) (K. – przyp. SA) a gdy M. odmówił przyjęcia marihuany, to (...), słysząc od niego, że nie ma pieniędzy, powiedział do niego, żeby był bardziej prawdziwy, to zaraz może mu odciąć palec. Po tych groźbach (...) zabrał posiadane przez niego 500 zł i zegarek, ale M. jeszcze domagał się zwrotu 1150 zł. W tym też czasie, by doprowadzić do wydania pieniędzy, (...)

mówił jeszcze, że go „rozjebie”, że zaraz mogą pojechać do lasu, oglądał na swoim telefonie jakieś filmy, które co chwila pokazywał M. i mówił do M., cyt.: „patrz to on też tak zaraz skończy”. Również po przyjeździe na stację (...) - u M. powiedział do niego, że ma lepiej załatwić kasę, bo ten (...) go „rozjebie” a także mówił mu, że w dniu wczorajszym byli w kilka osób u kogoś, kto nie zapłacił długu i wywieźli go do lasu, gdzie ten ktoś kopał sobie dołek, co także potwierdził (...) mówiąc „no twardo miał”. Pokrzywdzony także zeznał, iż w czasie zdarzenia (...) zachowywał się bardzo nerwowo i powiedział coś takiego, że „zaraz mi najebie, ale M. wówczas powiedział, że „jeszcze nie teraz”. Pokrzywdzony przyznał, iż bał

się tych gróźb, ale potem uciekł do domu i starał się ich unikać, choć później M. wydzwaniał do niego, dalej domagając się pieniędzy, mówiąc mu, iż (...) kilku osobom w R. mówił, że mają go znaleźć i załatwić, co odbierał jako groźbę pobicia (k. 150-155). Zeznania te praktycznie korespondują z tymi pierwotnymi zeznaniami w tym zakresie i wskazują na stosowanie nie tylko przez S. K., ale i P. M. (1) ewidentnych gróźb pozbawienia życia bądź zrobienia krzywdy fizycznej, choćby poprzez pobicie lub obcięcie palców, które to groźby miały na celu zmuszenie jego do wydania pieniędzy.

Jak to już wyżej wskazano, Sąd I instancji trafnie zauważył, iż zeznania złożone przez

pokrzywdzonego w toku rozprawy są korzystniejsze dla P. M. (1) (k. 532-533). Jednak i wówczas świadek zeznał podobnie na temat zdarzenia, wskazując, iż P. M. (1) nie chciał przyjąć od niego marihuany i żądał pieniędzy a jednocześnie zablokował mu wyjście z samochodu i obaj (M. i K. – przyp. SA) mówili do niego, że ma załatwić pieniądze. Przyznał, że wydał im na ich żądanie zegarek oraz przyznał, że był wystraszony i chciał stamtąd odejść jak najszybciej. Wprawdzie świadek zeznał, iż nie bał się M., bowiem on uspokajał (...), którego natomiast się bał, ale zauważyć należy, iż już w śledztwie pokrzywdzony przyznawał, iż M. uspokajał K. przed opuszczeniem przez niego samochodu, jak również

twierdził, że jeszcze teraz nie zrobią mu krzywdy.

Pokrzywdzony przyznał jednak, iż z przodu samochodu oni (M. i K. – przyp. SA) coś oglądali na komórce, ale on tego nie widział, choć padły wówczas słowa, cyt.: „żebym tak nie skończył” a wcześniej K. powiedział czy ma mu obciąć palec. Jednak również podobnie świadek zeznał w śledztwie, zwłaszcza, iż nie widział co oglądają na telefonie, ale słyszał ich komentarze, które sugerowały, że oglądają oni sceny przemocy wobec ludzi, strasząc go, że i jego może to spotkać. Tym samym nie można uznać za wiarygodne twierdzeń pokrzywdzonego, iż „M. w czasie całej tej sytuacji nie groził mi” (k. 538), bowiem nie dość, iż są one sprzeczne z



jego  
dotychczasowymi  
zeznaniami, to  
nadto  
pokrzywdzony w  
toku dalszych  
wyjaśnień na  
rozprawie  
przyznał jednak,  
iż M. mu groził,  
ale nie swoją  
osobą, mówiąc,  
że ktoś inny  
a nie on zrobi  
mu krzywdę  
(k. 538v), zaś  
po odczytaniu  
mu zeznań ze  
śledztwa  
pokrzywdzony  
już nie  
zaprzeczył, aby  
M. używał wobec  
niego grózb  
a jedynie, że  
nie przypomina  
sobie, żeby M.  
powiedział, że  
gdzieś go  
wywiozą i będą  
inaczej  
rozmawiać, choć  
przyznał, iż  
wówczas w  
samochodzie  
czuł się  
zagrożony (k.  
539). Po  
odczytaniu zaś  
jego zeznań  
z k. 150-155  
pokrzywdzony  
przyznał już, że  
„chyba padły  
słowa, że  
możemy gdzieś  
pojechać, ale nie  
że do lasu”,  
dodając, iż M.  
użył słów, że

(...) go „rozjebie”  
i była też  
wypowiedziana  
historyjka o  
kopaniu dołka  
(k. 539).

Powyższe więc  
pokazuje, iż  
pokrzywdzony,  
mimo iż  
złagodził  
wymowę swoich  
twierdzeń na  
rozprawie w  
stosunku do  
oskarżonego M.,  
to przez całe  
postępowanie  
konsekwentnie  
pomawiał go  
jednak o  
stosowanie  
wspólnie z S. K.  
gróźb  
pozbawienia  
życia bądź  
spowodowania  
krzywdy  
fizycznej, by  
osiągnąć swój  
cel odzyskania  
pieniędzy. Ta  
konsekwencja  
zaś świadczy  
o wiarygodności  
tego  
pomówienia obu  
oskarżonych,  
bowiem w  
rzeczywistości  
pokrzywdzony  
nie miałby  
powodów, by  
w ten sposób  
zeznawać na  
niekorzyść obu  
oskarżonych.

Wskazać przy tym należy wyraźnie, iż po części relacja pokrzywdzonego znajduje wsparcie w wyjaśnieniach oskarżonych P. M. (1), S. K. i A. P. (1). Z relacji tych wszystkich oskarżonych wynika bowiem jasno, iż takie zdarzenie z udziałem M., K. i G. w dniu (...) r. miało miejsce. Relacje te natomiast jedynie różnią się w szczegółach, zwłaszcza w zakresie stosowania gróźb wobec M. G. (1).

P. M. (1) podczas pierwotnego przesłuchania w dniu 7 lutego 2019 r. przyznał się do tego czynu w całości, wyjaśniając przy tym, iż S. K. i A. P. (1), jadąc z nim na spotkanie z M. G. (1) wiedzieli o wszystkim, czyli o „długu” G. względem niego w związku z wcześniejszą transakcją

narkotykową i  
chęcią  
odzyskania tych  
pieniędzy od  
pokrzywdzonego.  
P. M. (1)  
przyznał, iż  
pokrzywdzony  
chciał zwrócić  
część  
niesprzedanej  
marihuany, ale  
jej nie wzięli,  
G. brakowało  
pieniędzy na  
dług, więc S.  
K. zaczął go  
straszyć, że  
takim jak on  
obcina się palec,  
mówiąc, że jak  
nie odda reszty  
tych pieniędzy  
to mu odetnie  
palec żeby było  
wiarygodnie (k.  
35-37).  
Oskarżony ten  
podczas  
drugiego  
przesłuchania  
wyjaśnił  
podobnie,  
zaprzeczając  
jedynie, by to on  
groził obcięciem  
palca, ale że  
czynił to S.  
K., któremu  
coś odbiło i  
który zaczął w  
telefonie  
pokazywać  
pokrzywdzonemu  
filmiki o  
odcinaniu  
palców, mimo  
że tego nie  
uzgadniali i  
mówił K., by tak

nie robił, ale K. go nie słuchał (k. 69-73). Tak samo wyjaśnił podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, przyznając wtedy, iż (...) nazywał A. Ł. (1) i S. K. (k. 115-117), zaś podczas przesłuchania przed prokuratorem w dniu (...) r., jak i przed Sądem Okręgowym na rozprawie zaprzeczył, by komukolwiek groził (k. 365-366, 529). Mając przy tym na uwadze fakt, iż oskarżony M. chciał koniecznie odzyskać od M. G. (1) pieniądze, wcześniej wspominał pokrzywdzonemu o (...) i umawiając się z G. na rozmowę w przedmiocie odzyskania długu wziął ze sobą do samochodu aż dwóch kolegów, tj. A. P. (1) i S. K., który miał robić za (...), to nie ulega

wątpliwości, w świetle właśnie konsekwentnych zeznań M. G. (1), iż oskarżony M. za wszelką cenę, w tym także poprzez używanie gróźb bezprawnych popełnienia przestępstwa chciał zmusić pokrzywdzonego do wydania pieniędzy. Tym samym słusznie Sąd I instancji dał wiarę wskazanym wyżej zeznaniom pokrzywdzonego a tym samym nie dał wiary sprzecznym z nimi wyjaśnieniami P. M. (1). Podkreślić przy tym trzeba, iż oskarżony, zaprzeczając tym groźbom miał oczywisty cel uniknięcia odpowiedzialności karnej za groźne a tym samym i surowo karane przestępstwo rozboju, bo takowe mu zarzucano.

S. K. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Jednak już podczas przesłuchania w

dniu 08.02.2019 r. przyznał, iż był wówczas w R. na prośbę P. M. (1), który jechał odebrać pieniądze, jakie miał komuś pożyczyć. S. K. potwierdził, iż z nimi pojechał również A. P. (1). Oskarżony przedstawił przebieg tego spotkania z G. praktycznie w bardzo zbliżony sposób do relacji pokrzywdzonego i P. M. (1), tyle, że z tej relacji „wyciął” niejako wszystkie okoliczności dotyczące stosowania gróźb pozbawienia życia czy spowodowania krzywdy fizycznej wobec pokrzywdzonego, o których to groźbach zeznał M. G. (1), jak i wyjaśnił P. M. (1) (k. 80-83). Wprawdzie w tych wyjaśnieniach oskarżony K. zaprzeczył, by miał świadomość rzeczywistego celu tego wyjazdu, ale jednocześnie po

wyjściu ze szpitala miał dowiedzieć się od P. M. (1), iż ten wziął go wtedy ze sobą, by jego osobą postraszyć tego małolata (M. G. (1) – przyp. SA), bowiem małolat ten wisi mu jakieś pieniądze. Oceniając więc już te wyjaśnienia z jednej strony potwierdzają one sam fakt zdarzenia, jak i celu tego wyjazdu oraz chęci P. M. (1) postraszenia jego osobą M. G. (1), co zasługuje na wiarę a jednocześnie wspiera zeznania M. G. (1), z których wynika, iż P. M. (1) również był osobą wypowiadającą w stosunku do niego groźby. Z drugiej strony wyjaśnieniom tym nie można dać wiary w zakresie dobrowolności wydania pieniędzy i zegarka przez M. G. (1), zwłaszcza wobec braku wypowiedzenia gróźb przez tego



oskarżonego, bowiem stoi to w oczywistej sprzeczności ze zgodnymi w tym zakresie zeznaniami M. G. (1) i wyjaśnieniami P. M. (1). Tak samo należy ocenić podobne w treści wyjaśnienia oskarżonego K. złożone na posiedzeniu podczas stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania (k. 122-124), jak i lakoniczne wyjaśnienia z k. 370-371 a także wyjaśnienia z rozprawy, gdzie także zaprzeczał, by używał groźby (k. 529v-530). Podkreślić przy tym należy, iż na rozprawie oskarżony K. wyjaśnił, iż po zapoznaniu się z aktami sprawy zrozumiał, iż P. M. (1) wziął go ze sobą do R., by go przedstawić M. G. (1) jako groźnego (...) i dlatego też pokrzywdzony mógł czuć się przestraszony.

Mimo więc niewiarygodności wyjaśnień w tym zakresie tego oskarżonego podnieść należy, że jednocześnie jednak wynika z nich konstatacja, iż jego osoba była potrzebna P. M. (1) do zastraszenia M. G. (1), którego celem miało być zmuszenie go do wydania pieniędzy. Ta okoliczność zaś tylko potwierdza wiarygodność jednoznacznie obciążających obu oskarżonych zeznań pokrzywdzonego.

A. P. (1), jako trzeci zabrany samochodem do R. przez P. M. (1) wyjaśnił, iż jak M. G. (1) wsiadł do samochodu i zaczął wymyślać, że nie ma pieniędzy, to S. K. groził mu, że mu palce pocięnie i pokazywał mu jakieś filmiki na telefonie jak obcinają paluchy i czego M. się wystraszył a na drugi dzień dowiedział się od G., że S. zabrał

mu zegarek.  
Wprawdzie oskarżony ten zaprzeczył, by on czy P. M. (1) grozili wtedy M. G. (1) i nie posiadał wiedzy, że K. będzie mu groził a nawet mówili mu, żeby jego nie straszył, ale jednocześnie wiedział, że P. M. (1) powiedział M. G. (1) o (...), od którego miał mieć narkotyki (k. 233-236). Wyjaśnienia te również nie zasługują w całości na wiarę, bowiem są sprzeczne zwłaszcza z jednoznacznymi zeznaniami M. G. (1), który zresztą nie obciążał żadnymi negatywnymi działaniami na jego szkodę oskarżonego P.. Wyjaśnienia te są wiarygodne w części, w której jest mowa o samym zdarzeniu z (...) r., jak i jest mowa o groźbach wypowiedzianych przez S. K.. Wyjaśnienia te również są wiarygodne w tej

części, w której P. M. (1) mówił pokrzywdzonemu o (...), co zgodne jest z wyjaśnieniami M., K. i zeznaniami G.. Natomiast, z uwagi na sprzeczność z zeznaniami M. G. (1) nie można dać tym wyjaśnieniom wiary co do braku wypowiedzenia przez P. M. (1) w stosunku do G. gróźb, choć też nie można wykluczyć, iż pewne okoliczności tego zdarzenia po prostu umknęły temu oskarżonemu, skoro nawet nie zauważył, mimo iż obok niego siedział G., iż S. K. zabrał mu wtedy zegarek, jaki przecież G. posiadał na ręce. Notabene, na rozprawie oskarżony P. przyznał, że była mowa o konsoli, co tylko może dziwić, iż nie wiedział wówczas, iż również była mowa o zegarku. Oskarżony ten zresztą jest

niekonsekwentny w swoich wyjaśnieniach, bowiem w całości potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa, ale jednocześnie zaprzeczył, by S. K. straszył G. słownie, choć przyznał, że robił to, pokazując filmiki (k. 531-532). Wyjaśnienia te więc, jak poprzednie, należy ocenić w tożsamy sposób.

Analizując więc bezpośrednio te dowody, jak również konfrontując tę ocenę z oceną dokonaną przez Sąd I instancji, należy jednoznacznie stwierdzić, iż nie ma racji apelujący obrońca oskarżonego M., iż istnieją poważne wątpliwości co do faktycznej roli M. w spotkaniach z M. G. (1). Mimo bowiem faktycznej sprzeczności w zaprezentowanych wyżej relacjach

procesowych,  
wskazano wyżej  
w sposób pewny,  
na których to  
relacjach należy  
dokonać ustaleń  
faktycznych w  
tym zakresie, co  
zresztą  
prawidłowo  
uczynił Sąd I  
instancji. Tym  
samym więc  
również co do  
tych ustaleń  
nie zachodzą  
żadne przesłanki  
do zastosowania  
art. 5 § 2  
k.p.k. Zresztą  
wspomniane  
przez skarżącego  
wymyślenie  
przez P. M.  
(1) osoby (...) a tym bardziej  
przedstawienie  
pokrzywdzonemu  
S. K. jako  
tego (...) miało właśnie na  
celu zastraszenie  
pokrzywdzonego  
w celu  
wymuszenia na  
nim wydania  
pieniędzy. W  
tych zaś  
okolicznościach  
nie dziwi  
zachowanie  
zarówno P. M.  
(1), jak i S.  
K. względem  
pokrzywdzonego,  
jakie wynika z  
zeznań M. G. (1).

Powyższe więc  
przekonuje, iż

i ten zarzut apelacyjny nie zasługuje na uwzględnienie.

Powyższe wywody pokazują również w sposób bezsprzeczny, że na uwzględnienie nie zasługują zarzuty podniesione w punktach 1 i 3 apelacji obrońcy oskarżonego S. K.. Wykazano bowiem wyżej w oparciu o konsekwentne zeznania M. G. (1), jak i korespondujące z nimi wyjaśnienia P. M. (1) i A. P. (1), iż oskarżony S. K. w sposób aktywny uczestniczył w uzyskaniu od pokrzywdzonego pieniędzy w kwocie żądanej przez P. M. (1), stosując wobec niego groźby pozbawienia życia czy uszkodzenia ciała w sposób, w jaki to wyżej zaprezentowano i w jaki to przyjął Sąd I instancji. Nie są więc prawdziwe

zarzuty  
apelującej  
obrońcy  
oskarżonego K.,  
iż w sprawie  
brak jest  
dostatecznych  
dowodów  
potwierdzających  
takie ustalenie i  
że oskarżony ten  
nie wiedział, po  
co jechał razem  
z M. i P. do R..  
Apelująca poza  
zdawkowymi  
stwierdzeniami  
na temat braku  
wiedzy  
oskarżonego K.  
w  
przedmiotowym  
zakresie, jak i  
temat  
towarzyszenia  
jedynie przez K.  
swoim kolegom  
w spotkaniu z  
pokrzywdzonym  
G. (str. 3  
apelacji) nie  
wykazała w  
żaden sposób, iż  
nie było możliwe  
oparcie ustaleń  
faktycznych  
niekorzystnych  
dla oskarżonego  
na szeroko wyżej  
omówionych  
zeznaniach  
pokrzywdzonego  
i wyjaśnieniach  
współoskarżonych.  
Skoro zaś  
powyższe  
dowody  
pozwalały na  
jednoznaczne  
ustalenia w tym



zakresie, to nie może być mowy ani o błędzie w ustaleniach faktycznych, ani o naruszeniu zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k., ani tym bardziej o dopuszczeniu się przez Sąd I instancji obrazy wskazanych w tej apelacji, jak i w apelacji obrońcy oskarżonego M. przepisów prawa procesowego.

Sąd I instancji, mając na uwadze te dowody, doszedł do wniosku, iż obu oskarżonym należy przypisać popełnienie przestępstwa z art. 282 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (i art. 12 § 1 k.k. w stosunku do P. M. (1) oraz i art. 64 § 1 k.k. w stosunku do S. K.).

Tymczasem należy zauważyć, iż Sąd I instancji na podstawie tych dowodów prawidłowo ustalił, że P. M. (1), nie

mogąc wcześniej  
poprzez  
telefoniczne  
rozmowy zmusić  
pokrzywdzonego  
do rozliczenia  
się z transakcji  
narkotykowej,  
zdecydował się  
poprosić o  
pomoc S. K., z  
którym oraz A.  
P. (1) pojechał  
w dniu (...) r.  
do R. na  
spotkanie z M.  
G. (1). W czasie  
tego spotkania  
pokrzywdzony  
przekazał P. M.  
(1) 500 zł a  
potem jeszcze  
100 zł pożyczone  
od J. Z.,  
choć nie mógł  
już uzyskać od  
innych kolegów  
żadnych  
pieniędzy. W  
tym czasie P.  
M. (1) i  
S. K. straszili  
pokrzywdzonego  
we wspomniany  
już wyżej sposób  
i „pokrzywdzony  
zapropomował  
oskarżonym, że  
może w ramach  
rozliczenia  
przekazać im  
konsolę P. oraz  
zegarek. P. M.  
(1) oświadczył,  
że konsola go  
nie interesuje,  
ponieważ taką  
posiada,  
natomiast  
polecil

przekazanie zegarka”, przy czym po zabraniu tego zegarka, który dla siebie zatrzymał S. K., P. M. (1) nadal żądał pieniędzy w kwocie 1000 zł (str. 2 uzasadnienia).

Należy jednak zauważyć, iż to ustalenie faktyczne odnośnie momentu przekazania pieniędzy nie jest do końca dokładne.

Wynika bowiem z niego, iż oskarżony przekazał te 500 zł plus dodatkowe 100 zł zanim jeszcze padły jakiegokolwiek groźby ze strony obecnych osób w samochodzie. Po groźbach bowiem bezpośrednio został wydany przez pokrzywdzonego zegarek.

Analizując więc ten moment należy ponownie zajrzeć do konkretnych dowodów.

M. G. (1)  
podczas swoich

pierwszych zeznań podał wyraźnie, iż posiadał przy sobie te 500 zł (200 zł pożyczone od matki i 300 zł pożyczone od ciotki), ale po odmowie przyjęcia przez oskarżonego M. marihuany M. powiedział, żeby szybko skombinował jakieś pieniądze, bo jak nie to go gdzieś wywiozą i inaczej będą rozmawiać. Oni kazali mu wyciągnąć wszystko, co miał w kieszeni i zabrali wtedy portfel a z niego te 500 zł oraz kazali mu zdjąć zegarek, który też mu zabrali (k. 8v). Podczas drugiego przesłuchania pokrzywdzony w tym zakresie zeznał podobnie. Najpierw chciał oddać marihuanę, której M. nie przyjął i wtedy (...) chciał od niego całość pieniędzy. Gdy im powiedział, że nie ma pieniędzy, to (...) zaczął go

straszyć  
obcięciem  
palców aby był  
bardziej  
prawdomówny i  
że ma mu  
dać zegarek i  
to, co ma  
w kieszeniach.  
Wydał więc  
im ten zegarek  
oraz pieniądze z  
portfela, ale to  
było dla M. mało,  
bo żądał jeszcze  
pieniędzy, dalej  
mu grożąc w  
opisywany już  
wyżej sposób (k.  
150-155).

Na rozprawie  
również wskazał  
na podobne  
okoliczności, tj.  
o wydaniu z  
portfela  
posiadanych  
pieniędzy, o  
wydaniu zegarka  
i na koniec o  
wydaniu  
uzyskanych od  
Z. 100 zł.  
Pokrzywdzony  
przy tym  
wskazał, iż już  
wcześniej M.  
straszył go tym  
(...) i nie mógł  
wydostać się z  
samochodu (k.  
537-539v). Co  
jednak istotne,  
wyżej już  
wykazano, iż  
pokrzywdzony  
jest w pełni  
wiarygodny w  
trakcie składania

zeznań w śledztwie, przy czym, kierując się wskazanymi wyżej dowodami Sąd I instancji doszedł do słusznego wniosku, iż te wiarygodne dowody wskazują na to, że „zarówno P. M. (1), jak i S. K. przyjechali do R. po to, aby wymusić na pokrzywdzonym oddanie P. M. (1) pieniędzy za przekazane pokrzywdzonemu narkotyki. Środkiem prowadzącym do tego celu były groźby wyrządzenia krzywdy pokrzywdzonemu. Pokrzywdzony obawiając się o swoje zdrowie oddał wszystkie posiadane przez siebie pieniądze, wcześniej pożyczone od matki (200 zł) i ciotki (300 zł) a nadto nie oponował przeciwko zabraniu przekazanego oskarżonym zegarka” i „nie ma wątpliwości, że zabór zegarka był efektem

zastraszenia  
pokrzywdzonego.  
Celem obu  
oskarżonych  
było zmuszenie  
pokrzywdzonego  
zarówno do  
niezwłocznego  
wydania  
posiadanych  
pieniędzy i  
zegarka, jak i do  
zgromadzenia w  
najbliższej  
przyszłości i  
oddania P. M.  
(1) pozostałych  
pieniędzy z  
tytułu ceny za  
przekazane  
pokrzywdzonemu  
narkotyki” (str.  
24-25  
uzasadnienia).

Zgadzać się  
w pełni z  
takim właśnie  
ustaleniem co  
do przebiegu  
inkryminowanego  
zdarzenia należy  
przyznać Sądowi  
I instancji rację,  
iż w takiej  
sytuacji, ta  
wierzytelność P.  
M. (1) z tytułu  
przeprowadzonej  
transakcji  
narkotykowej a  
więc  
przestępczej nie  
korzysta z  
ochrony prawnej  
a tym samym  
w grę nie  
może wchodzić  
kwalifikacja  
prawna z art. 191

§ 2 k.k., czemu skarżący zresztą nie oponują. Słusznie również Sąd I instancji przyjmuje, iż „jeżeli sprawca chce zmusić do zwrotu wierzytelności fikcyjnej (tj. takiej, co do której sam sprawca ma świadomość, że nie istnieje albo jest niewymagalna) albo też chce zmusić do zwrotu wierzytelności nie korzystającej z ochrony prawnej, wówczas w zależności od realiów konkretnej sprawy oskarżony może odpowiadać z art. 280 § 1 lub § 2 k.k. (rozbój) albo z art. 282 k.k. (wymuszenie rozbójnicze) (str. 25 uzasadnienia). Sąd I instancji słusznie rozróżnia oba przestępstwa (z art. 280 § 1 k.k. i z art. 282 k.k.) wskazując na chwilę, w której następuje rozporządzenie



mieniem przez  
pokrzywdzonego.  
Za Sądem I  
instancji należy  
więc powtórzyć,  
że „jeżeli  
sprawca stosuje  
przemoc lub  
groźbę  
bezprawną po  
to, aby albo  
samemu  
natychmiast  
zabrać  
pokrzywdzonemu  
określoną rzecz  
ruchomą, albo  
zmusić  
pokrzywdzonego  
do  
natychmiastowego  
wydania takiej  
rzeczy, wówczas  
taki czyn  
wyczerpuje  
znamiona  
rozboju. Jeżeli  
jednak sprawca  
stosuje przemoc  
lub groźbę  
bezprawną po  
to, aby zmusić  
pokrzywdzonego,  
aby ten w  
przyszłości w  
niekorzystny dla  
siebie sposób  
rozporządził  
mieniem  
własnym lub  
cudzym,  
wówczas taki  
czyn wyczerpuje  
znamiona  
wymuszenia  
rozbójniczego (str.  
26  
uzasadnienia).  
Tymczasem  
właśnie w tej

sprawie Sąd I  
instancji,  
kierując się  
przede  
wszystkim  
wiarygodnymi  
zeznaniem  
pokrzywdzonego,  
ustalił wyraźnie,  
iż w  
samochodzie  
obaj sprawcy  
zażądali od  
pokrzywdzonego  
bezwłocznego  
wydania  
pieniędzy oraz  
zegarka, grożąc  
mu przy tym  
pozbawieniem  
życia i  
uszkodzenia  
ciała i wskutek  
właśnie tych  
gróźb  
pokrzywdzony  
wydał im te  
pieniądze i  
zegarek. Nie  
ulega więc  
wątpliwości, iż  
takie  
zachowanie się  
oskarżonych  
stanowi typowy  
przypadek  
przestępstwa  
rozboju z art.  
280 § 1  
k.k. Oskarżeni  
podczas tego  
zdarzenia nie  
ograniczyli się  
do zabrania  
oskarżonemu  
tego mienia,  
bowiem dalej  
stosując te  
groźby żądali od  
niego wydania,

tyle że nie od razu, ale w pewnej przyszłości jeszcze dodatkowo 1000 zł. Bez wątpienia więc już ta część działania oskarżonych wyczerpywała znamiona przestępstwa wymuszenia rozbójniczego, do którego jednak nie doszło wskutek postawy pokrzywdzonego i zawiadomienia policji o przestępstwie przez matkę pokrzywdzonego. To zaś oznacza zakończenie tego działania oskarżonych w stadium usiłowania. Sąd I instancji przyjął jednak do działania obu oskarżonych w zakresie zaboru pieniędzy i zegarka bezpośrednio po użyciu grózb kwalifikacji prawnej z art. 282 k.k., dochodząc do wniosku, iż P. M. (1) już wcześniej w rozmowie telefonicznej straszył pokrzywdzonego

(...) i zdarzenie z (...) r. było zatem jedynie kontynuacją i wzmocnieniem wcześniejszego zachowania P. M. (1), zaś do zaboru pieniędzy oraz zegarka nie doszło po przełamaniu bezpośredniego oporu pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Okręgowego pokrzywdzony zabrał na spotkanie z P. M. (1) pieniądze, które właśnie celem częściowego rozliczenia się z oskarżonym pożyczył od ciotki i matki a na miejscu pokrzywdzony sam wydał oskarżonym zarówno pieniądze, jak i zegarek a dodatkowo zaproponował konsolę (str. 26-27 uzasadnienia).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma prokurator, zarzucając w tym zakresie poczynienie przez Sąd I

instancji  
błędnych ustaleń  
w zakresie  
znamion  
przestępstwa  
przypisanego  
obu  
oskarżonym. To,  
że P. M.  
(1) wcześniej  
już domagał  
się od M.  
G. (1) wydania  
pieniędzy, nawet  
odwołując się do  
osoby groźnego  
(...) nie oznacza,  
iż w przypadku  
dokonanego  
zdarzenia z  
23.01.2019 r.  
mamy do  
czynienia z  
wymuszeniem  
rozbójniczym.  
Zauważyć  
bowiem trzeba,  
iż pokrzywdzony  
początkowo  
wcale nie chciał  
wydać  
oskarżonym  
pieniędzy, ale  
proponował im  
zwrot  
marihuany,  
którą ze sobą  
przyniósł.  
Dopiero po  
odmowie  
przyjęcia  
marihuany i w  
sytuacji, gdy  
mówił  
sprawcom, że  
nie ma pieniędzy  
do oddania, po  
wypowiedzeniu  
przez  
oskarżonych

grózb  
pozbawienia  
życia,  
spowodowania  
obrażeń ciała  
przy  
jednoczesnym  
żądaniu  
natychmiastowego  
wydania tego,  
co posiada przy  
sobie, będąc  
mocno  
przestraszonym  
tymi groźbami  
wydał  
oskarżonym  
portfel, z którego  
sprawcy zabrali  
500 zł, wydał im  
również  
bezzwłocznie  
pożyczone od  
kolegi 100 zł  
oraz wydał  
posiadany przy  
sobie zegarek,  
który nie został  
nawet przez  
sprawców  
wliczony w  
poczet tego  
zadłużenia  
pokrzywdzonego.  
Nie ulega przy  
tym wątpliwości,  
iż w przypadku  
zegarka  
oskarżony  
bezsprzecznie  
nawet nie  
planował,  
przychodząc na  
spotkanie z  
oskarżonymi,  
jego wydania, co  
właśnie  
ewidentnie  
świadczy o tym,  
iż to działanie

oskarżonych  
wyczerpuje  
znamiona  
rozboju z art.  
280 § 1  
k.k. Rację ma  
więc w swoich  
wywodach  
skarżący  
prokurator, iż  
całość tej akcji  
przestępczej obu  
oskarżonych  
powinna zostać  
zakwalifikowana  
jako jedno  
przestępstwo z  
art. 280 § 1 k.k.  
i art. 13 § 1  
k.k. w zw. z art.  
282 k.k. w zw. z  
art. 11 § 2 k.k.  
(str. 7-8 apelacji)  
i w tym zakresie  
Sąd odwoławczy  
uwzględnił ten  
zarzut  
apelacyjny.

Nie można  
natomiast  
zgodzić się z  
prokuratorem, iż  
w realiach tej  
sprawy nie było  
możliwe  
zakwalifikowanie  
dwóch  
zarzucanych  
oskarżonemu P.  
M. (1)  
przestępstw w  
punktach 7 i 8  
aktu oskarżenia,  
jako jednego  
przestępstwa,  
tyle że  
kwalifikowanego  
z art. 280 § 1 k.k.  
i art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 282  
k.k. w zw. z art.  
11 § 2 k.k. w zw. z  
art. 11 § 2 k.k. Nie  
ulega bowiem  
wątpliwości, iż  
oskarżony we  
wskazanym w  
opisie czynu  
z punktu XI  
zaskarżonego  
wyroku czasie  
domagał się  
cały czas od  
pokrzywdzonego  
zwrotu  
pieniędzy,  
stosując przy  
tym groźby  
bezprawne, co  
miało miejsce  
zarówno przed  
(...) r., w tym  
dniu, jak i po tym  
dniu, bowiem  
oskarżony dążył  
do całkowitego  
rozliczenia  
transakcji  
narkotykowej z  
pokrzywdzonym.  
Oskarżony więc  
działał w tym  
czasie w jednym,  
z góry  
powziętym  
zamiarem  
uzyskania od  
pokrzywdzonego  
kwoty nie  
mniejszej 1600  
zł, przy czym po  
uzyskaniu 600  
zł dalej żądał  
jeszcze, grożąc  
pokrzywdzonemu  
kwoty 1000 zł,  
co zresztą także  
miało miejsce w  
dniu (...) r. Nie



miało przy tym dla oskarżonego znaczenia przez ten okres czasu, czy oskarżony wyda te pieniądze niezwłocznie po żądaniu i wyrażeniu gróźb, czy w pewnym późniejszym czasie.

Zachowanie oskarżonego M. pokazuje bowiem, iż obie metody były przez niego akceptowane, byle tylko doprowadziły do osiągnięcia pożądanego skutku w postaci całkowitego rozliczenia się z długu. W tych zaś okolicznościach przyjęcie przez Sąd I instancji do tej kwalifikacji działania oskarżonego M. w warunkach art. 12 § 1 k.k. było w pełni uzasadnione, natomiast prokurator nie wykazał, poza wyrażeniem polemicznych kwestii, iż ustalenie to jest nieuzasadnione. To zaś oznacza

niezasadność  
podniesionego  
zarzutu w pkt  
2 tej apelacji.  
Dla odmiany  
natomiast  
trafnie Sąd I  
instancji ocenił  
zachowanie się  
oskarżonego S.  
K., uznając, iż w  
przeciwieństwie  
do zamiaru P.  
M. (1),  
uzasadniającego  
przyjęcie  
przestępstwa  
ciągłego, w  
przypadku tego  
oskarżonego  
uczestniczył on  
jedynie w  
zdarzeniu z dnia  
(...) r. i brak jest  
jakichkolwiek  
racjonalnych  
podstaw do  
przyjęcia, iż  
jednocześnie już  
tego dnia S. K.  
planował dalsze  
przestępcze  
działania wobec  
M. G. (1),  
mające na celu  
odzyskanie przez  
P. M. (1) całości  
tych pieniędzy.  
Jak słusznie  
przyjmuje Sąd  
I instancji, S.  
K. nie mógł  
przewidywać, że  
również kilka  
dni później  
zostanie  
poproszony  
przez P. M.  
(1) o wywarcie  
wpływu na

pokrzywdzonego, by ten nie uchylał się od zapłaty P. M. (1) za przekazany narkotyk (str. 27 uzasadnienia).

Tym samym słuszna jest konstatacja Sądu I instancji, iż prokurator zasadnie w akcie oskarżenia uznał zachowanie się oskarżonego K. w dniach (...) r., jako dwa odrębne przestępstwa.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
S. K.**

**Ad. 2 i 3**

Jak już wyżej wspomniano, brak jest podstaw do przyjęcia, by oba czyny przypisane oskarżonemu K. miały zostać zakwalifikowane jako jedno przestępstwo ciągle. Nie ma natomiast żadnych podstaw, by kwestionować ustalenia Sądu I instancji odnośnie przypisania oskarżonemu w

punkcie XVII  
zaskarżonego  
wyroku  
przestępstwa z  
art. 193 k.k. w zb.  
z art. 13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 282 k.k.  
w zw. z art. 64 §  
1 k.k.

Sąd Okręgowy,  
analizując  
zebrane dowody,  
przyczytał w  
tym zakresie  
wyjaśnienia S.  
K., który nie  
przyznał się do  
tego, by wtargnął  
do mieszkania  
pokrzywdzonego  
oraz by groził  
pokrzywdzonemu  
w jakikolwiek  
sposób w celu  
wydania  
pieniędzy (str.  
33  
uzasadnienia).  
S. K. wyjaśnił  
podczas  
pierwszego  
przesłuchania, iż  
przyjechał do  
niego P. M. (1),  
prosząc go, by z  
nim pojechał, bo  
M. G. (1) dzwonił  
do niego, iż ma  
pieniądze. Gdy  
podjechali wraz  
z J. Z. do miejsca  
zamieszkania G.,  
to P. M. (1) nie  
chciał się udać  
do G., twierdząc,  
iż jest pokłócony  
z jego ojcem  
i w związku z  
tym on wraz ze

Z. udał się do tego mieszkania, przy czym to Z. zadzwonił do drzwi mieszkania. Jak pokrzywdzony otworzył drzwi, to on zapytał go o kasę, zaś G. powiedział, że musi zadzwonić do matki, która jest u sąsiadki i ma pieniądze. Gdy dzwonił, to zauważył, iż z drugiego telefonu pisał w ukryciu sms, więc wtedy „zcaił”, że coś jest nie tak i wyszedł z tego mieszkania, nie uciekając. Oskarżony w wyjaśnieniach tych zapewniał, że jak G. otworzył drzwi to wpuścił go i Z. do mieszkania i na pewno nie wszedł tam wbrew jego woli i niczym mu nie groził. Oskarżony również wyjaśnił, jak uciekał z tego budynku przez strych i jak trafił do szpitala (k. 80-83). W podobny sposób wyjaśnił podczas posiedzenia w przedmiocie

zastosowania  
tymczasowego  
aresztowania,  
dodając, iż jak  
G. z drugiego  
telefonu wysyłał  
sms-a, to zaczął  
się orientować,  
że coś jest nie w  
porządku i wtedy  
też wyszedł z  
mieszkania oraz  
że czuje się  
wykorzystany  
przez M., bo to  
miała być tylko  
przejażdżka (k.  
122-124).  
Podobnie także  
oskarżony  
wyjaśnił na  
rozprawie,  
zaprzeczając, by  
stosował w  
czasie tej  
rozmowy groźby  
wobec  
pokrzywdzonego  
(k. 529v-530).

Tymczasem, jak  
słusznie  
zauważył Sąd I  
instancji,  
wyjaśnienia te  
trącą  
naiwnością,  
jeżeli uwzględni  
się sposób  
zachowania się  
oskarżonego  
podczas  
zdarzenia w dniu  
(...) r. i jeżeli  
skonfrontuje się  
je z zeznaniami  
M. G. (1).  
Pokrzywdzony  
bowiem już  
bezpośrednio po

zdarzeniu zeznał, iż starał się unikać od zdarzenia z dnia 23.01.2019 r. M. i (...) (czyli S. K. – przyp. SA), nie wychodząc nawet z domu. Jednak w dniu (...) r. był umówiony u siebie w domu z J. Z.. Będąc sam, jak zadzwonił dzwonek, to otworzył drzwi i wtedy zza takiego murku na klatce wyszedł (...) z butelką po piwie w ręku, popchnął Z. i wszedł do mieszkania. Z. też wszedł do mieszkania i pilnował jego psa, żeby nie obskakiwał (...), zaś (...) wszedł za nim do salonu i krzyczał na niego, że zaraz go „rozjebie”, że to mieszkanie też zaraz „rozjebie”, że chce na teraz pieniądze. Pokrzywdzony zeznał, iż zastanawiając się, co ma zrobić, postanowił zadzwonić do matki, mówiąc (...), że matka na pewno pożyczycy

pieniądze.  
Rozmawiając z nią jednocześnie z drugiego telefonu wysłał do niej wiadomość „ratunku, są w domu”, po czym wyszli z mieszkania, pojawili się rodzice i (...) uciekł (k. 8-9).  
W tozsamy sposób pokrzywdzony zeznał podczas drugiego przesłuchania w śledztwie.  
Zeznał wówczas, iż kiedy zadzwonił dzwonek do drzwi to przez judasza zobaczył Z. i nikogo więcej nie było. O. wtedy drzwi i zobaczył (...), który wyszedł zza ściany i przepchnął Z. i wszedł do mieszkania z butelką w ręku. Kiedy (...) kierował się do salonu, to Z. zamknął drzwi i pilnował w korytarzu psy. (...) powiedział, że jeżeli zaraz nie dostanie pieniędzy to mu zaraz „rozjebie” butelkę na głowie. Chodził



nerwowy po  
salonie i mówił,  
że jak nie  
dostanie  
pieniędzy to  
zaraz coś w  
mieszkanu  
rozjebie, że ma  
5 minut (k.  
153-154).  
Wreszcie na  
rozprawie na  
temat przebiegu  
tego zdarzenia  
zeznał podobnie.  
Pokrzywdzony  
wskazał przy  
tym, że nie  
powiedział K.,  
żeby opuścił  
mieszkanie,  
„tylko że on  
sam wszedł”.  
Pokrzywdzony  
przyznał też,  
iż oskarżony,  
trzymając w  
ręce butelkę,  
powiedział, że  
jak się nie  
pospieszy, to  
„rozpiardoli” mu  
mieszkanie,  
zaprzeczając  
jednak, aby  
groził mu, że  
coś mu zrobi (k.  
538).  
Pokrzywdzony  
również nie  
podtrzymał  
swojego  
stwierdzenia ze  
śledztwa, że  
K. mówił, że  
go „rozjebie”,  
powtarzając  
tylko, że  
„rozjebie”

mieszkanie (k. 539 i 539v).

Nie ulega wątpliwości, iż konsekwentne zeznania pokrzywdzonego ze śledztwa zasługują na wiarę, w tym w zakresie wypowiedzianych przez oskarżonego gróźb rozbicia butelki na jego głowie, jak i natychmiastowego zniszczenia mieszkania. W tym ostatnim fragmencie pokrzywdzony jest także konsekwentny na rozprawie, zaprzeczając jedynie wypowiedzianemu przez oskarżonego groźbie spowodowania u niego krzywdy fizycznej. Pokrzywdzony jednak nie potrafił wyjaśnić tejże sprzeczności, natomiast samo zachowanie się pokrzywdzonego, który wzywał rodziców na pomoc, świadczy wyraźnie o tym, iż pokrzywdzony wręcz panicznie

bał się S. K.  
Ta okoliczność  
w powiązaniu ze  
wcześniejszym  
grożeniem mu  
pozbawieniem  
życia przez S.  
K., jak i wyraźne  
oddzielenie  
przez  
pokrzywdzonego  
w zeznaniach  
ze śledztwa obu  
gróźb  
ewidentnie  
prowadzi do  
wniosku, iż te  
właśnie zeznania  
ze śledztwa  
zasługują w  
pełni na wiarę.  
Notabene,  
zeznania te są  
znów zgodne  
z twierdzeniami  
P. M. (1),  
który wyraźnie  
stwierdził, iż  
jadąc wtedy do  
miejsca  
zamieszkania M.  
G. (1) sam  
poprosił m.in.  
K., aby  
zastraszyć M.,  
aby oddał mu  
pieniądze, gdyż  
chciał je  
odzyskać w  
obawie przed  
ewentualną  
reakcją Ł. (k.  
69-73). Takiej  
również oceny  
dokonał Sąd I  
instancji, więc  
tym bardziej  
ocenę tę należy  
zaakceptować.  
Rację ma przy

tym Sąd I instancji, iż nie sposób jest zaakceptować wyjaśnień oskarżonego, bowiem nie tylko są one sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, ale i sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji dokładnie tę myśl rozwinął na str. 33-34 uzasadnienia, więc by się nie powtarzać, Sąd odwoławczy do tych wywodów się odwołuje. Zasadnie przy tym Sąd Okręgowy przyjął, iż zeznania na temat przebiegu tego zdarzenia, zrelacjonowane przez J. Z. na k. 277-278 i 536-537 nie mogą stanowić podstawy dokonania ustaleń co do samej istoty zdarzenia, gdyż zeznania te charakteryzują się dużą niekonsekwencją a do tego nawet nie znajdują oparcia ani w wyjaśnieniach S. K., ani

zeznaniach M. G. (1) (str. 33 uzasadnienia).

Zeznania te jedynie potwierdzają fakt wejścia S. K. do mieszkania G. i żądania przez niego wydania pieniędzy.

Analizując przy tym zeznania pokrzywdzonego nie ulega wątpliwości fakt wdarcia się oskarżonego do tego mieszkania a tym samym postąpienie w ten sposób bez woli pokrzywdzonego. Świadczy o tym bowiem fakt, iż przed otwarciem przez M. G. (1) drzwi do mieszkania oskarżony ukrywał się za murkiem, by nie być widocznym, zaś po otwarciu drzwi nagle wszedł na siłę do mieszkania, przepychając przy tym J. Z. i od razu żądając wydania pieniędzy. W tej sytuacji oczywistym jest, iż sam oskarżony wiedział, iż w mieszkaniu tym znajduje się bez

zgody  
pokrzywdzonego,  
którego zresztą  
o tę zgodę  
nie pytał. Jego  
agresywne  
zachowanie zaś,  
w tym  
wysuwanie  
gróźb, nie mogło  
być  
akceptowane z  
przyczyn  
oczywistych  
przez  
pokrzywdzonego,  
który zresztą dał  
temu wyraz w  
treści sms-a do  
matki. Przy czym  
sam oskarżony  
zorientował się  
wtedy, że coś  
jest nie tak  
i wolał opuścić  
mieszkanie.

Uzupełnieniem  
zeznań  
pokrzywdzonego  
są zeznania  
jego rodziców,  
którym  
pokrzywdzony  
zrelacjonował  
przebieg  
zdarzenia a  
którzy również  
uczestniczyli w  
końcowej części  
zdarzenia, kiedy  
to pojawili się u  
drzwi  
kamienicy, w  
której znajduje  
się ich  
mieszkanie  
(zeznania M. G.  
(2) z k. 3-5,  
533-534 i K. G. z

k. 12-13, 281-283 i 532-533).

W powyższych okolicznościach nie ma więc racji skarżąca, iż w sprawie tej występują wątpliwości co do winy oskarżonego. To, że pokrzywdzony nie wyprosił oskarżonego i że oskarżony „swobodnie” wszedł do mieszkania pokrzywdzonego bądź że pokrzywdzony nie sprzeciwiał się temu wejściu nie oznacza, iż oskarżony nie popełnił przestępstwa określonego w art. 193 k.k. Oczywistym jest bowiem, iż oskarżony nie był proszonym gościem, zaś wszedł do mieszkania, wykorzystując do tego podstęp poprzez ukrycie się w czasie, gdy do drzwi dzwonił J. Z., po czym po otwarciu drzwi nagle z zaskoczenia wszedł do tego mieszkania, przepychając

przy tym Z.  
i od razu  
przystępując do  
żądania wydania  
pieniędzy. W  
takich zaś  
okolicznościach  
nie dziwi fakt,  
iż pokrzywdzony  
nie wyprosił  
oskarżonego,  
skoro się jego  
obawiał i starał  
się w inny  
sposób uwolnić  
od niego  
dzwoniąc do  
matki i pisząc do  
niej sms-a.

Powyższe więc  
oznacza, iż  
postawiony w  
tej apelacji w  
punkcie 2 zarzut  
ma charakter  
typowo  
polemiczny z  
prawidłowymi  
ustaleniami  
Sądu I instancji,  
bowiem oparty  
jest na  
dowodach i  
okolicznościach,  
które nie zostały  
uznane za  
wiarygodne i  
udowodnione.

Tym samym  
również zarzut  
z punktu 3  
uznać należy  
za chybiony,  
bowiem Sąd I  
instancji nie  
dopuscił się  
przy ocenie  
tego zdarzenia  
żadnych



uchybień  
wskazanych  
przez apelującą  
przepisów prawa  
procesowego.

Nie ulega zaś  
wątpliwości, w  
świetle tych  
prawidłowych  
ustaleń, iż Sąd I  
instancji  
prawidłowo do  
tego czynu  
oskarżonego  
przyjął  
kwalifikację  
prawną  
przestępstwa z  
art. 193 k.k. w zb.  
z art. 13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 282 k.k.  
w zw. z art. 64 § 1  
k.k., co należy  
wyjaśnić na str.  
34 uzasadnienia.  
Na marginesie  
zaś jedynie  
należy  
zaznaczyć, iż  
samo grożenie  
wyrządzeniem  
gwałtownego  
zamachu na  
mienie a tu  
przecież taka  
sytuacja także  
miała miejsce,  
także  
wyczerpuje  
znamie  
przestępstwa z  
art. 282 k.k.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO**

**A. Ł. (2)**

**Ad. 1 i 2**

**APELACJA  
PROKURATORA**

**Ad. 3 i 1**

Również w apelacji obrońcy oskarżonego Ł. podnoszone są zarzuty pod postacią obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie obu czynów (poza posiadaniem amfetaminy), przy czym apelująca kwestionuje ocenę przeprowadzonych na rozprawie dowodów, zarzucając jej dowolność i sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zarzuty te więc sprowadzają się w rzeczywistości do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności”.

Odnośnie przestępstwa przypisanego oskarżonemu Ł. w punkcie XX zaskarżonego wyroku Sąd I

instancji oparł  
poczynione  
ustalenia  
faktyczne  
praktycznie na  
wyjaśnieniach  
oskarżonego P.  
M. (1), trafnie  
zauważając, iż  
jego wyjaśnienia  
są jedynym  
bezpośrednim  
dowodem,  
wskazującym na  
to, że narkotyki,  
jakie posiadał w  
domu i jakimi  
dysponował  
podczas  
transakcji  
narkotykowych z  
innymi osobami,  
w tym M.  
G. (1), uzyskał  
od A. Ł. (1),  
wyjaśniając przy  
tym logicznie,  
dlaczego tymże  
pomówieniom P.  
M. (1) należy  
dać wiarę i  
dlaczego nie  
można dać wiary  
przeciwnym im  
wyjaśnieniom A.  
Ł. (1), jak  
również  
zeznaniom K. S.,  
który twierdził,  
iż M. podczas  
pobytu w AŚ  
w S. miał  
mu powiedzieć,  
że pożyczał od  
Ł. pieniądze  
na narkotyki,  
które kupował  
u kogoś innego  
a powiedział, że  
kupował je od A.

Ł. (1) (str. 10-14 uzasadnienia).

Zawarta w tym fragmencie ocena tych dowodów, łącznie z oceną zeznań K. M. jest pełna, logiczna i nie zawiera w sobie żadnych sprzeczności a tym samym została dokonana zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. Wyżej już omówiono sam dowód z pomówienia innej osoby, który w realiach konkretnej sprawy może być w pełni wystarczający do wydania wyroku skazującego osoby pomawianej.

Tak też jest i w niniejszym przypadku. P. M. (1) bowiem już od pierwszego przesłuchania, gdy postawiono mu zarzut dopuszczenia się rozboju – wymuszenia rozbójniczego w dniu (...) r. wprost wskazał na swój udział w handlu marihuaną od

początku 2019 r., którą nabywał u A. Ł. (1) a także o nabyciu od niego jeden raz amfetaminy w ilości 10 gram, którą udzielił po połowie S. K. i A. P. (1). Oskarżony M. wyjaśnił, co się działo z tą marihuaną nabytą od Ł., wskazując na swoje transakcje zarówno z A. Ł. (1) i M. G. (1) oraz ich wzajemne rozliczenia, w tym także próby wyegzekwowania od M. G. (1) pieniędzy za sprzedane narkotyki, jakie był również winien A. Ł. (1) (k. 35-37). W podobny sposób wskazał na udział w handlu narkotykami A. Ł. (1) w kolejnym przesłuchaniu, również i wskazując na swój udział w tym procederze, w tym na kontakty handlowe w zakresie sprzedaży marihuany z M. G. (1), jak i udzielaniem przez siebie

amfetaminy S.  
K. i A. P.  
(2) a także  
udzielaniem  
marihuany  
swoim  
znajomym, w  
tym  
mężczyznom o  
pseudonimach  
(...) z G., (...) z  
U. i (...) z R. (k. 69-73).  
Oskarżony M.  
konsekwentnie  
na temat  
własnego  
udziału, jak i  
udziału A. Ł. (1)  
w transakcjach  
narkotykowych  
zeznał także  
podczas  
posiedzenia w  
przedmiocie  
zastosowania  
tymczasowego  
aresztowania (k.  
115-116), co  
także  
potwierdził  
podczas  
przesłuchania  
przed  
prokuratorem w  
dniu (...) r. (k.  
365-366) oraz  
na rozprawie (k.  
529),  
zaprzeczając  
przy tym  
wyraźnie, iż na  
terenie Aresztu  
Śledczego  
rozmawiał na  
temat  
narkotyków i na  
temat Ł. z K. S.  
(k. 629).

Ta  
konsekwencja  
wyjaśnień, brak  
jakiegokolwiek  
powodu  
celowego  
obciążania  
oskarżonego Ł.  
nieprawdziwymi  
faktami dowodzi  
jednoznacznie  
prawdomówności  
w tym względzie  
P. M. (1)  
i brak jest  
jakichkolwiek  
racjonalnych  
powodów, by  
odrzuć  
możliwość  
oparcia na tych  
wyjaśnieniach  
ustaleń  
faktycznych.  
Zauważyć przy  
tym należy, iż  
wyjaśnienia P.  
M. (1) wspierają  
zeznania K.  
M., która знаła  
także A. Ł.  
(1), jako kolegę  
swojego męża.  
Wprawdzie w  
śledztwie K. M.  
zaprzeczyła, by  
wiedziała, iż  
mąż handluje  
narkotykami,  
choć przyznała,  
iż w czasie  
przeszukania  
domu Policja  
ujawniła  
marihuanę i  
zatrzymała jej  
męża, co skłoniło  
ją do  
poinformowania

o tym fakcie Ł. i uzyskania od niego porady, co ma dalej robić a wcześniej zwróciła się do niego o pomoc w odzyskaniu pieniędzy od M. G. (1) (k. 30-31). Na rozprawie w dniu (...) r. świadek jednak już wprost przyznała, iż posiadała wiedzę, iż te narkotyki miał od A. Ł. (1) i przy ich pakowaniu pomagał mu A. P. (1) (k. 534v), który to fakt potwierdził oskarżony P. (k. 233-236, 531-532). K. M. w zeznaniach tych przyznała również, iż jej mąż jest dłużny Ł. za tę marihuanę około 1000 zł, których nie mógł wyegzekwować od M. G. (1) i w związku z tym poprosiła Ł., by pomógł mężowi odzyskać te pieniądze od G. a dokładniej, by odpowiedział, jak mają te pieniądze odzyskać, przystając na to, że on



sam je odzyska.  
Jednocześnie  
świadek  
zaprzeczyła, by  
mąż pożyczał od  
Ł. jakiegokolwiek  
pieniądze (k.  
534v-535). Te  
twierdzenia  
świadek  
potwierdziła na  
rozprawie w  
dniu (...) r.  
(k. 721). Trzeba  
wyraźnie  
podkreślić, iż  
tym zeznaniom  
słusznie Sąd  
I instancji dał  
wiarę, bowiem  
nie dość, że  
są one zbieżne  
z wyjaśnieniami  
jej męża, to  
nadto one  
obciążają nie  
tylko A. Ł. (1),  
ale i właśnie jej  
męża. W tych  
okolicznościach  
nie może więc  
dziwić fakt,  
iż pierwotnie  
K. M. była  
zachowawcza w  
swoich  
twierdzeniach  
na temat  
pochodzenia  
marihuany, jaką  
znaleziono u  
nich w domu,  
jak i na  
temat transakcji  
narkotykowych  
prowadzonych  
przez męża,  
skoro mąż jej  
został  
zatrzymany w

areszcie, zaś  
zeznawać  
miałaby  
wówczas na  
niekorzyść osoby  
najbliższej.

Ówczesna  
niechęć  
przyznania  
prawdziwych  
okoliczności  
dotyczących  
zarówno męża,  
jak i Ł.  
nie może więc  
w tych  
okolicznościach  
dziwić.

Natomiast na  
rozprawie K.  
M. nie miała  
żadnego  
powodu, by  
fałszywie  
obciążać swoimi  
zeznaniem  
nie tylko męża, ale  
i A. Ł. (1), z  
którym przecież  
i jej mąż, i  
ona sama byli  
w koleżeńskich  
stosunkach.

Powyższe więc w  
pełni przekonuje  
o poprawności  
rozumowania  
Sądu I instancji  
w zakresie dania  
wiary  
wyjaśnieniom  
oskarżonego M.  
i zeznaniom jego  
żony.

A. Ł. (1), znając  
już zarzuty  
związane ze  
sprzedażą

narkotyków P. M. (1), podczas pierwszego przesłuchania przyznał jedynie, iż znaleziona u niego amfetamina stanowi jego własność, ale zaprzeczył, by kiedykolwiek przekazywał M. marihuanę i amfetaminę na sprzedaż i że nigdy M. nie rozliczał się z nim ze sprzedaży narkotyków. Oskarżony natomiast przyznał, że żona M. poprosiła go, żeby pomógł odzyskać pieniądze od kogoś, bo jej mąż nie potrafi zwrócić się o swoje pieniądze (k. 94-97). Tak samo zeznał podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, wskazując wręcz na szok, jaki przeżył w związku z tym, co M. wyjaśnił na temat dostarczania przez niego narkotyków (k. 109-110). Dopiero kilka

miesiący  
później, bo  
podczas  
przesłuchania  
przed  
prokuratorem w  
dniu (...)r.  
oskarżony podał  
wersję dotyczącą  
pożyczenia M.  
na początku  
2019 r. 3500  
zł (k. 374-376).  
Na rozprawie  
oskarżony  
również  
kontynuował  
swoje  
wyjaśnienia na  
temat  
pożyczenia M.  
3500 zł,  
zaprzeczając, by  
sprzedawał mu  
narkotyki,  
jednak nie  
potrafił  
powiedzieć  
dlaczego M. go  
pomawia (k.  
530-531), co  
także  
podtrzymał na  
rozprawie w  
dniu (...) r.,  
przecząc tym  
samym wersji  
prezentowanej  
przez P. M.  
(1) (k. 722).  
Sąd I instancji,  
oceniając te  
wyjaśnienia,  
zwrócił uwagę  
na ich  
niekonsekwentność,  
na pojawienie  
się wersji o  
pożyczeniu  
pieniędzy

dopiero podczas kolejnych przesłuchań, na pełną ich absurdalność w zakresie przyczyn podjęcia się wyegzekwowania długu od G. na prośbę K. M. a także na ich sprzeczność z omówionymi wyżej wyjaśnieniami P. M. (1) i zeznaniami K. M. i z tych powodów zasadnie odmówił im wiarygodności (str. 11-12 uzasadnienia). Bez wątpienia wyjaśnienia A. Ł. (1) nie zostały wsparte zeznaniami K. S., bowiem zeznania te nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Należy zauważyć, iż świadek ten pojawił się w procesie na wniosek oskarżonego, który podnosił, iż doszły do niego informacje, że oskarżony M. w rozmowie ze S. przyznał się, że kłamał na

przesłuchaniu w  
Policji i  
Prokuraturze, że  
zakupił od niego  
narkotyki (k.  
555a).

Zapoznając się  
jednak z jego  
zeznaniem z  
rozprawy z dnia  
15.10.2019 r.  
można odnieść  
wrażenie, iż  
jego wypowiedź  
została wręcz  
ułożona pod  
wyjaśnienia  
oskarżonego Ł..  
Świadek bowiem  
zeznał, iż w  
trakcie pobytu w  
areszcie  
rozmawiał z  
M. m.in. o  
przyczynach  
znajdowania się  
w tym miejscu  
i M. mu  
powiedział, że  
siedzi za  
narkotyki i że  
pożyczał od Ł.  
pieniądze na  
te narkotyki.  
Mówił, że od  
kogoś innego  
kupował a  
powiedział, że  
kupował od A.  
i że nie będzie  
zmieniał zeznań,  
bo chce wyjść  
na wolność, choć  
gdyby wiedział,  
że A. zamkna,  
to by tak nie  
powiedział, tylko  
przyznał, że  
pożyczał  
pieniądze a była

to kwota 3000  
zł (k. 629-629v).

Podkreślić

należy, iż  
zeznania te  
brzmia  
niewiarygodnie.

Trudno bowiem  
sobie wyobrazić,  
iż P. M.

(1) przyznaje  
się znajomemu,  
który również  
był znajomym  
Ł., że celowo  
i nieprawdziwie  
pomówił Ł. o  
handel

narkotykami. W  
takiej bowiem  
sytuacji P. M.

(1) zdawałby  
sobie sprawę  
z konsekwencji  
takiego

zwierzenia się,  
o ile doszłoby  
to do uszu Ł.,  
którego zresztą,  
jak sam

przyznawał w  
wyjaśnieniach,  
się obawiał. Sam

S. przyznał, iż  
miał potem z  
Ł. kontakt z  
areszcie i z  
nim rozmawiał.

Pojawienie się w  
jego zeznaniach  
powyższych  
okoliczności

oraz samego  
faktu pożyczania  
przez M. od

Ł. kwoty 3000  
zł ewidentnie  
świadczy o tym,  
iż wersja ta  
została

uzgodniona między świadkiem i Ł. Podkreślić przy tym trzeba, iż również w toku rozprawy a nie tylko na etapie śledztwa, P. M. (1) podtrzymał swoje pomówienia A. Ł. (1) i jednoznacznie zaprzeczył, by rozmawiał ze S. na ten temat, przyznając przy tym, iż miał z nim sporadyczny kontakt. Sąd I instancji przy tym celnie zauważył, iż P. M. (1) nie miałby jakiegokolwiek sensownego powodu, by mówić osobie współosadzonej o ewentualnym fałszywym pomówieniu A. Ł. (1) (str. 12-13 uzasadnienia).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych w tym zakresie ustaleń przez Sąd Okręgowy na podstawie wspomnianych wyżej dowodów. Apelująca tej oceny nie stara



się nawet  
podważyć a  
jedynie odwołuje  
się do  
sprzecznych z  
wersją P. M.  
(1) wyjaśnień A.  
Ł. (1) i zeznań  
K. S. a także  
sprzecznych w  
sobie zeznań K.  
M., prezentując  
własną ocenę  
tych dowodów.  
Jednak  
zaprezentowanie  
odmiennej  
oceny dowodów  
przez  
apelującego nie  
stanowi  
wykazania błędu  
w ustaleniach  
faktycznych  
przez pryzmat  
postawionego  
zarzutu na  
podstawie art.  
438 pkt 3  
k.p.k. Apelująca  
bowiem, mimo  
odmiennych  
twierdzeń, nie  
wykazała, jak  
wymaga ten  
przepis, by  
dokonana przez  
Sąd I instancji  
ocena dowodów  
była dowolna,  
tj. sprzeczna z  
zasadami  
wiedzy,  
doświadczenia  
życiowego i  
logicznego  
rozumowania a  
tym samym  
niezgodna z  
zasadami

określonymi w art. 7 k.p.k.

Tak samo zresztą należy odnieść się do kwestionowania przez skarżącą przypisania oskarżonemu przestępstwa w punkcie XXV zaskarżonego wyroku.

Wyżej, przy omówieniu wyjaśnień P. M. (1) i zeznań jego żony, wskazano na okoliczności, w jakich A. Ł. (1) wszedł w posiadanie numeru telefonu M. G. (1), jak i dowiedział się jaką kwotę pokrzywdzony jest dłużny M., który nie potrafił jej wyegzekwować. Skoro zaś również P. M. (1) był winien te pieniądze Ł. z tytułu nabycia od niego marihuany, to nie może budzić wątpliwości fakt, iż A. Ł. (1) był zainteresowany uzyskaniem tych pieniędzy od M. G. (1).

Z tych też powodów

wiadomym jest, z kim M. G. (1) prowadził rozmowy w dniach 2 i 3 lutego 2019 r. na temat zwrotu pieniędzy, przy czym nie ulega wątpliwości, iż ma to związek ze zdarzeniami wcześniejszymi, w których to (...), stosując groźby, chciał dokładnie te same pieniądze odzyskać dla P. M. (1). M. G. (1) już podczas pierwotnych zeznań wskazał, iż w dniu(...) r. zadzwonił do niego nieznany mu mężczyzna, twierdząc, że wykupił jego dług 1000 zł, że naliczył sobie 200 zł i że ma czas do 10 lutego. Następnego dnia zapytał go czy się rozumieli. Pokrzywdzony wskazał, iż rozłączył się i unikał z nim połączeń, ale on wtedy zaczął pisać smsy o treści, cyt.: „kurwa co ty odpierdalasz, lepiej odbierz, chyba że mamy ciebie znaleźć”.

Gdy mu jednak odpisał, że jest nieletni i nie jest w stanie tak szybko zebrać pieniędzy sprawca odpisał, co on proponuje i pokrzywdzony wskazał na datę 20 lutego, na co on wyraził zgodę, mówiąc do niego, że odezwie się przed tym dniem (k. 8-9). Podczas kolejnego przesłuchania w śledztwie pokrzywdzony potwierdził powyższe, dodając, iż w trakcie rozmowy, w której ten mężczyzna zapytał go, czy się zrozumieli, powiedział także, że bawić to się mógł z M. i cyt.: „jak będziesz mnie unikał to po prostu będziesz połamany”, zaś kolejnego dnia, gdy wysyłał do niego sms-y mężczyzna ten napisał, że, cyt.: „lepiej dla ciebie żebyś się odezwał, bo inaczej mogę cię znaleźć” (k. 153). Na rozprawie pokrzywdzony

potwierdził te kontakty z rozmówcą, który żądał od niego pieniędzy, przecząc jedynie, by ten mężczyzna mu mówił, że „będę połamany”, tylko mówił, że „się spotkamy” (k. 539). Sąd Okręgowy zasadnie dał wiarę tym zeznaniom, przy czym słusznie dał wiarę co do wypowiedzianej groźby zeznaniom świadka złożonym przed prokuratorem, bowiem świadek nie miał żadnych powodów, by w taki sposób fałszywie obciążać sprawcę, którego wówczas nie znał. Podkreślić przy tym trzeba, iż zachowanie się pokrzywdzonego na rozprawie, kiedy to przeczy wypowiedzianym groźbom, wpisuje się niejako w całość jego postawy, bowiem pokrzywdzony również przeczył, by podczas wcześniejszych

zdarzeń mieli grozić mu P. M. (1) czy S. K., mimo iż w śledztwie zeznawał odmiennie. Sąd I instancji zresztą wszechstronnie omówił zeznania M. G. (1) oraz wyjaśnienia A. Ł. (1) i zeznania K. M. i doszedł do przekonujących wniosków, iż nawet pomijając wspomniany fragment o „połamaniu” w słowach A. Ł. (1) pojawiła się groźba dorozumiana w postaci słów „lepiej odbierz, chyba że mamy cię znaleźć”, którym już pokrzywdzony na rozprawie nie przeczył. Trafnie przy tym również Sąd I instancji zwrócił uwagę na wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, że zwrócił się do pokrzywdzonego słowami „jak nie spłacisz długu, to możesz mieć problemy”, przy czym mówił te słowa podniesionym głosem, nie kwestionując

nawet, iż w ten sposób przestraszył pokrzywdzonego, którego chciał zmusić do wydania pieniędzy (str. 29-30 uzasadnienia).

W tych okolicznościach rację ma Sąd I instancji, iż oskarżony Ł. grożąc użyciem przemocy i uszkodzeniem ciała chciał doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w wysokości 1000 zł, który to cel nie został osiągnięty z uwagi na postawę pokrzywdzonego i złożenie zawiadomienia o przestępstwie.

Przyjęta więc kwalifikacja prawna tego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. zasługuje na akceptację.

Apelująca również i tej

oceny w żaden sposób nie podważa a jedynie sama ocenia zebrane dowody, twierdząc, iż w tym przypadku nie może być mowy o wypowiedaniu gróźb przez oskarżonego. Tymczasem właśnie to Sąd I instancji wnikliwie ocenił te dowody, w sposób bezsprzeczny wywodząc, iż oskarżony Ł. uciekł się do groźby wyrządzenia krzywdy fizycznej pokrzywdzonemu, choć nie tak drastycznej jak w przypadku gróźb wypowiedanych przez P. M. (1) a zwłaszcza S. K., by w ten sposób doprowadzić w przyszłości M. G. (1) do wydania żądanych pieniędzy.

Powyższe więc przekonuje, iż przedstawione przez apelującą obrońcę oskarżonego Ł. w pkt 2 zarzuty błędu w ustaleniach



faktycznych  
stanowią jedynie  
nieuzasadnioną  
polemikę z  
prawidłowymi  
ustaleniami  
Sądu  
Okręgowego.  
Podkreślić przy  
tym trzeba, iż  
skoro Sąd I  
instancji  
przeprowadził  
kompleksową  
ocenę dowodów  
i wyciągnął na  
jej podstawie  
jednoznaczne  
wnioski, to brak  
jest podstaw  
do sięgania po  
normę prawną,  
określoną w art.  
5 § 2 k.p.k. Z tych  
też powodów  
należy uznać  
niezasadność  
zarzutów obrazy  
prawa  
procesowego,  
podniesionych w  
punkcie 1  
apelacji,  
bowiem, jak  
wspomniano  
wyżej, zarzuty te  
również  
sprowadzają się  
do  
kwestionowania  
ustaleń  
faktycznych i  
przeprowadzenia  
oceny zebranych  
dowodów.  
Tymczasem Sąd  
I instancji nie  
dopuścił się  
żadnego  
uchybiecia

procesowego,  
wskazanego w  
tych zarzutach a  
apelująca  
takiego  
uchybiecia nie  
wykazała.

Nawiązując  
jeszcze do  
pierwszego z  
wyżej  
omówionych  
czynów wskazać  
należy na  
nietrafność  
kwestionowania  
przez apelującą  
obrońcę  
przyjęcia przez  
Sąd I instancji,  
iż przedmiotem  
tego czynu była  
„znaczna ilość”  
narkotyku. Sąd I  
instancji ustalił,  
iż A. Ł. (1)  
uczestniczył w  
obrocie,  
przekazując  
łącznie P. M.  
(1) 75 gramów  
marihuany i 10  
gramów  
amfetaminy. Sąd  
Okręgowy,  
oceniając te  
ilości, trafnie  
wykazał, iż  
powyższa ilość  
marihuany  
pozwalała na  
odurzenie co  
najmniej 75  
osób, zaś  
powyższa ilość  
amfetaminy  
pozwalała na  
przygotowanie  
50 porcji tego

narkotyku a więc łącznie narkotyki te pozwalały na jednorazowe odurzenie ponad 100 osób (str. 15 uzasadnienia).  
Odwołując się do jednoznacznego orzecznictwa w tym względzie Sąd I instancji słusznie uznał, iż te ilości narkotyków stanowią znaczną ilość, o której mowa w art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czemu sprzeciwia się skarżąca, starając się przekonać Sąd odwoławczy, iż znaczna ilość to taka, która wystarczy do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, bądź nawet kilkuset bądź kilku tysięcy, bądź kilkunastu tysięcy, odwołując się przy tym do orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01.02.2011 r. w sprawie II AKA 142/10, (...) i z dnia 30.05.2007

r. w sprawie  
II AKa 85/07,  
KZS 2007/6/50.  
Tymczasem Sąd  
Okręgowy  
zauważa  
powszechnie  
akceptowane w  
orzecznictwie  
pojęcie  
znacznych ilości  
narkotyków i  
odwołując się do  
tych poglądów  
dochodzi do  
wniosku, iż ilości  
marihuany i  
amfetaminy,  
jakie były  
przedmiotem  
tego  
przestępstwa,  
stanowią  
właśnie te  
znaczne ilości  
w rozumieniu  
wspomnianego  
przepisu (str.  
14-15  
uzasadnienia),  
choć również  
wyraża  
przekonanie, iż  
pierwszy z  
przytoczonych  
poglądów, tj.  
uznający  
znaczne ilości  
w przypadku  
możliwości  
jednorazowego  
odurzenia się  
co najmniej  
kilkudziesięciu  
osób, a zatem  
co najmniej 20  
przewiduje zbyt  
niską granicę  
pomiędzy  
podstawową i

kwalifikowaną  
postacią  
przestępstwa  
uczestniczenia w  
obrocie  
narkotykami  
(str. 15  
uzasadnienia).

Dla porządku  
więc Sąd  
Apelacyjny,  
kierując się  
właśnie  
powszechnie  
akceptowanym  
w doktrynie  
i orzecznictwie  
sądowym  
poglądem na  
temat  
rozumienia na  
gruncie  
aktualnie  
obowiązującej  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
pojęcia  
„znacznej ilości  
środków  
odurzających lub  
substancji  
psychotropowych”,  
wyraża  
stanowisko, iż  
„znaczna ilość”  
w rozumieniu  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii to  
taka ilość  
środków  
odurzających lub  
substancji  
psychotropowych,  
która mogłaby  
jednorazowo  
zaspokoić  
potrzeby co

najmniej  
kilkudziesięciu  
osób  
uzależnionych  
(patrz także  
postanowienie  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia 23.09.2009  
r., I KZP  
10/09, OSNKW  
2009/10/84).  
Przyjęcie takiego  
kryterium  
rozumienia  
wskazanego  
pojęcia  
"znacznej ilości"  
oparte jest na  
kryterium  
jakościowo-  
ilościowym, tzn.  
wielkości dawki  
środka  
odurzającego lub  
substancji  
psychotropowej  
wystarczającej  
do  
jednorazowego  
odurzenia co  
najmniej  
kilkudziesięciu  
osób. Takie  
rozumienie  
„znacznej ilości”  
substancji  
psychotropowej  
i środka  
odurzającego  
znajduje  
wsparcie w  
doktrynie (por.  
Wojciech  
Kotowski,  
Bolesław  
Kurzępa,  
Andrzej Ważny:  
„Ustawa o  
przeciwdziałaniu

narkomanii.  
Komentarz”,  
LexisNexis,  
Warszawa 2013,  
Wydanie 1, teza  
17 do art. 53,  
str. 344-346;  
M. Bojarski,  
W. Radecki:  
„Przewodnik po  
pozakodeksowym  
prawie karnym”,  
Wrocław 1998,  
s. 240; T. L.  
Chruściel, M.  
Preiss-  
Mysłowska:  
„Ustawa o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii.  
Komentarz”.  
Warszawa 2000,  
s. 257) oraz  
w jednolitej w  
tym zakresie  
linii orzecniczej  
Sądu  
Najwyższego  
(por. wyrok z  
dnia 1 marca  
2006 r., II KK  
47/05, OSNKW  
2006/6/57;  
postanowienia: z  
dnia 1 lutego  
2007 r., III  
KK 257/06, Biul.  
PK 2007/7/27;  
z dnia 7 lutego  
2007 r., III KK  
245/06, LEX nr  
568048; wyrok  
z dnia 10  
czerwca 2008 r.,  
III KK 30/08,  
Prok. i Pr.  
2008/12/18).

Skoro zaś od  
długiego czasu,

pod rządami  
poprzedniej  
ustawy z dnia  
24 kwietnia  
1997 r. o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii (Dz.  
U. z 2003 r., Nr  
24, poz. 198 z  
późn. zm.), jak  
i pod rządami  
aktualnie  
obowiązującej  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
tenże pogląd  
jest dominujący,  
to brak jest  
podstaw, by  
tenże sposób  
interpretacji  
odrzucać w  
realiach  
niniejszej  
sprawy.

Powyższe więc  
przekonuje o  
bezzasadności i  
tego zarzutu  
apelacyjnego.

Rację ma  
natomiast  
prokurator w  
zarzucie pod nr  
3, iż Sąd I  
instancji błędnie  
w opisie czynu  
z pkt XX  
wpisał, iż A.  
Ł. (1) przekazał  
narkotyki A. Ł.  
(1). Sąd I  
instancji  
zauważył zresztą  
swoją pomyłkę  
(str. 44  
uzasadnienia).



Tym samym Sąd Apelacyjny, kierując się zarzutem prokuratora w tym zakresie dokonał stosownej zmiany.

Nie można natomiast zgodzić się z zarzutem prokuratora z punktu 1, iż Sąd I instancji błędnie przyjął do działania oskarżonego Ł. w zakresie czynu przypisanego w punkcie XXV zaskarżonego wyroku wypadek mniejszej wagi z art. 283 k.k. Zgadzać się bowiem z prezentowanym przez skarżącego rozumieniem wypadku mniejszej wagi, jak i zauważając podnoszone w apelacji okoliczności obciążające, mające znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu (str. 9-10 apelacji prokuratora) nie można też nie zauważać przy ocenie tego

stopnia  
okoliczności  
znacznie  
łagodzących ten  
stopień. Nie  
ulega bowiem  
wątpliwości, iż  
czyn ten miał  
zdecydowanie  
łagodniejszy  
przebieg, niż  
w przypadku  
czynów, w  
których brali  
udział oskarżeni  
P. M. (1) i  
S. K.. Istotnym  
jest przy tym  
podniesiony  
przez Sąd I  
instancji fakt, iż  
oskarżony nie  
był szczególnie  
natarczywy w  
swoich  
żądaniach  
wydania  
pieniędzy,  
zwłaszcza wtedy,  
gdy dowiedział  
się, że ma  
do czynienia z  
osobą  
małoletnią,  
która nie pracuje  
i nie posiada  
własnych źródeł  
dochodów.  
Posiadany przez  
pokrzywdzonego  
wobec  
oskarżonego  
rodzaj długu,  
który notabene  
również nie  
stawia  
pokrzywdzonego  
w pozytywnym  
świecie oraz  
przede

wszystkim  
ugodowa  
postawa samego  
oskarżonego,  
który pozwolił  
pokrzywdzonemu  
na wskazanie  
przez niego  
dogodnego  
terminu  
uregulowania  
długu (str. 31  
uzasadnienia)  
świadczą o tym,  
iż przyjęta przez  
Sąd I instancji  
kwalifikacja  
prawna tego  
czynu z  
uwzględnieniem  
wypadku  
mniejszej wagi  
zasługuje na  
akceptację, co  
pozwala na  
uznanie jako  
bezzasadnego  
tego zarzutu  
apelacyjnego.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
P. M. (2)**

**Ad. 4**

Apelujący  
obrońca,  
kwestionując  
wymiar kar  
jednostkowych,  
choć za inne  
czyny, ma rację,  
iż nie w każdym  
przypadku kara  
wymierzona  
oskarżonemu  
jest  
sprawiedliwa z

uwagi na jej wymiar. W tych kontekście należy zauważyć, iż kara wymierzona oskarżonemu za czyn przypisany w punkcie I zaskarżonego wyroku jest rażąco niewspółmiernie surowa. Zdarzenie to bowiem zakończyło się na etapie usiłowania do podżegania K. G. do popełnienia przestępstwa, polegającego na udzielaniu innym osobom w celu osiągnięcia korzyści majątkowej amfetaminy. Dodać przy tym trzeba, iż K. G. nie był tym w ogóle zainteresowany, zaś oskarżony w swoim zachowaniu nie był natarczywy, gdyż jego próby przekonania G. do handlowania dla niego amfetaminy miały miejsce tylko w dwóch krótkich rozmowach telefonicznych. W tej zaś sytuacji wymierzenie

oskarżonemu  
kary  
pozbawienia  
wolności w  
wymiarze 1 roku  
jawi się jako  
niezrozumiałe,  
tym bardziej, iż  
oskarżony nie  
był też wcześniej  
nigdy karany.  
Nie ulega więc  
wątpliwości, iż w  
tym przypadku  
powinno  
nastąpić  
orzeczenie kary  
z zastosowaniem  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary, tym  
bardziej, iż  
zachodzi tu  
przypadek  
określony w  
art. 22 § 2  
k.k., bowiem  
nakłaniany K.  
G. nie usiłował  
nawet popełnić  
czynu, do  
którego był  
nakłaniany. Z  
tego też powodu  
Sąd Apelacyjny,  
widząc w  
przypadku tego  
orzeczenia  
rażącą  
niesprawiedliwość  
zaskarżonego  
wyroku w  
rozumieniu art.  
440 k.p.k., na  
podstawie tego  
przepisu i art.  
438 pkt 4 k.p.k.  
w zw. z art. 437  
§ 2 k.p.k. zmienił  
zaskarżony

wyrok w ten sposób, iż stosując przepisy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z (...) r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 22 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 3 k.k. wymierzył oskarżonemu za ten czyn dość łagodną karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w wysokości po 30 zł każda. W przypadku wymiaru tej kary wzięto pod uwagę same okoliczności przedmiotowego czynu, zwłaszcza ilości i rodzaj narkotyku, jaki miał być rozprowadzany przez K. G. a także na korzyść oskarżonego zdecydowaną odmowę G., brak natarczywości ze strony oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność. Bez wątpienia więc liczba stawek dziennych grzywny

odzwierciedla te okoliczności, zaś wysokość stawki dziennych odpowiada sytuacji majątkowej i rodzinnej oskarżonego oraz wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów z pracy.

W przypadku przestępstw przypisanych oskarżonemu M. w punktach II, V i VIII Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów, iż orzeczone za te czyny kary są niewspółmiernie surowe i to w stopniu rażącym. Wprawdzie oskarżony przyznał się do tych przestępstw, ale przyznanie się do posiadania marihuany było przecież konsekwencją znalezienia w jego domu tego narkotyku. Natomiast przyznanie się do przestępstwa z punktu V było wynikiem

postawienia mu zarzutu udziału w zdarzeniu z dnia 23.01.2019 r. a tym samym wiedzy organów ścigania, powziętej od M. G. (1), iż oskarżony ma dostęp do narkotyków, którymi handluje. To przyznanie się do winy, jako główny czynnik świadczący na korzyść oskarżonego spowodował wymierzenie dość łagodnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy, tj. kary oscylującej w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przewidzianego w art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zagrożenie od roku do 10 lat). Natomiast w przypadku czynu z art.62 ust. 1 tejże ustawy wymierzono oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności a więc karę również oscylującą w



dolnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia karą  
za to  
przestępstwo  
(tu: zagrożenie  
do lat 3  
pozbawienia  
wolności).

Również brak  
jest podstaw  
do złagodzenia  
orzeczonej kary  
za przestępstwo  
przypisane  
oskarżonemu M.  
w punkcie II.  
Wprawdzie  
oskarżony  
przyznał się do  
tego  
przestępstwa,  
obciążając  
swoimi  
wyjaśnieniami  
również A. Ł.  
(1), to jednak  
przyznanie to  
wynikało z  
postawionego  
oskarżonemu  
zarzutu, iż  
oskarżony  
sprzedawał  
marihuanę M. G.  
(1). Abstrahując  
od tego Sąd  
Okręgowy i za  
to przestępstwo  
wymierzył  
oskarżonemu  
bardzo łagodne  
kary, tj. 1 roku  
i 2 miesięcy  
pozbawienia  
wolności oraz  
grzywny w  
liczbie 100  
stawek

dziennych w wysokości po 30 zł każda, przy czym kara pozbawienia wolności również oscylowała w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (tu zagrożenie karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8). Sąd I instancji, wymierzając te kary w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno same okoliczności tych czynów, jak i występujące okoliczności obciążające i łagodzące (str. 38-39 uzasadnienia). Apelujący nie wykazał, iż w tych przypadkach orzeczone kary były rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu zarzutu podniesionego na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. Samo przyznanie się

oskarżonego do winy spowodowało wymierzenie oskarżonemu stosunkowo łagodnych kar, natomiast apelujący nie przytoczył żadnych przekonywujących argumentów na poparcie tezy o możliwości zastosowania do tych czynów instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie jest więc prawdą, iż kary te w odczuciu społecznym jawią się jako rażąco niesprawiedliwe.

**APELACJA  
PROKURATORA**

**Ad. 5**

Nawiązując do powyższych argumentów, jakie przytoczono przy omówieniu poprzedniego zarzutu uznać należy, iż co do zasady podniesione zarzuty rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu P.

M. (1) nie zasługują na uwzględnienie. Sąd I instancji bowiem poprawnie wymienił okoliczności, jakie należy wziąć pod uwagę przy wymiarze kar jednostkowych a tym samym nie przekonują argumenty prokuratora, iż kary te powinny zostać zastrzone. W przypadku czynu z pkt I wykazano wręcz konieczność zastosowania przy wymiarze kary nadzwyczajnego jej złagodzenia, zaś odnośnie czynów z punktów II, V i VIII propozycje wymierzenia oskarżonemu kar jednostkowych tylko nieznacznie odbiegają od wymiarów orzeczonych przez Sąd I instancji kar, co już świadczy o tym, iż trudno w nich dopatrywać się, iż kary te są niewspółmiernie łagodne i to w

stopniu  
rażącym.

Sąd Apelacyjny przyznał natomiast rację prokuratorowi, iż za przestępstwo przypisane oskarżonemu M. w pkt XI należy wymierzyć surowszą karę pozbawienia wolności, przy czym jest to wynikiem uwzględnia zarzutu prokuratora, który zakwestionował to rozstrzygnięcie w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej. Sąd Apelacyjny więc, modyfikując w punkcie 1a opis tego przestępstwa i przyjmując jego kwalifikację z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu za to przestępstwo na podstawie art. 280 § k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 2 lat pozbawienia

wolności. Kara  
ta oscyluje w  
dolnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia za  
rozbój i  
uwzględnia  
prawidłowo  
przyjęte przez  
Sąd I instancji  
okoliczności  
obciążające i  
łagodzące (str.  
40  
uzasadnienia).  
Należy  
podkreślić, iż  
zdarzenie to  
było wynikiem  
wzajemnych  
rozliczeń z  
powodu  
nielegalnych  
interesów  
narkotykowych,  
prowadzonych  
między  
oskarżonym a M.  
G. (1), oskarżony  
uciekał się tylko  
do gróźb  
werbalnych,  
przy czym w  
tym przypadku  
osobą  
„groźniejszą” był  
nie oskarżony,  
ale S. K.. Poza  
tym oskarżony  
częściowo  
przyznał się do  
tego czynu oraz  
do tej pory  
nie był karany  
a do tego  
w dużej części  
prezentował  
prawidłową  
postawę  
procesową,

ujawniając w swoich wyjaśnieniach dostawcę narkotyków, jakie sprzedawał pokrzywdzonemu, co doprowadziło do skazania tego dostawcy.

W tym stanie rzeczy orzeczona kara 2 lat pozbawienia wolności będzie wystarczająca i brak jest podstaw do podwyższenia jej wymiaru.

Mając zaś na uwadze konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanego wyżej przestępstwa, jak i wymierzenie za przestępstwo z pkt I samoistnej grzywny, Sąd Apelacyjny był „zmuszony” do orzeczenia wobec oskarżonego P. M. (1) nowej kary łącznej pozbawienia wolności oraz kary łącznej grzywny, co uczynił w pkt 1a wyroku.

Kierując się więc przepisami art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 30 zł każda. W przypadku kary łącznej grzywny Sąd odwoławczy zastosował zasadę pełnej absorpcji z uwagi na okoliczności czynu z punktu I, które doprowadziły do orzeczenia łagodnej grzywny. Nie zachodzi więc w tym przypadku, mając na uwadze łączność przedmiotową i czasową obu przestępstw, wymierzenie surowszej kary łącznej grzywny.

W przypadku kary łącznej pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności



wymierzone za cztery przestępstwa w wymiarach 2 lat, 1 roku i 2 miesięcy, 1 roku i 2 miesięcy oraz 4 miesięcy. Karę łączną, zgodnie z art. 86 § 1 k.k. można było wymierzyć w granicach od 2 lat do 4 lat i 6 miesięcy. Mając przy tym na uwadze łączność przedmiotową i częściowo podmiotową tych przestępstw, jak i ich zbieżność czasową, nagromadzenie w stosunku do P. M. (1) szeregu okoliczności łagodzących, w tym jego postawę w toku procesu, podczas której przyznał się do większości tych przestępstw a jednocześnie w sposób zgodny z prawdą obciążył innego oskarżonego, doprowadzając do jego skazania, orzeczona kara łączna 2 lat i 6 miesięcy, łącznie z w/w karą łączną grzywny oraz orzeczonymi w

punktach III, VI i IX nawiązkami i orzeczonymi w punktach IV, VII, X i XII przypadkami będzie w pełni wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary a tym samym te kary jednostkowe, jak i suma orzeczonych kar i środków w pełni odpowiada zasadom, o których mowa w art. 53 k.k.

Tym samym nie zasługuje na uwzględnienie zarzut prokuratora, iż orzeczone wobec oskarżonego M. kary należałoby jeszcze wydatniej zaostrzyć, w tym karę łączną pozbawienia wolności.

#### **Ad. 6**

Rację ma prokurator, iż kara orzeczona wobec S. K. powinna być surowsza. Okoliczność ta dotyczy jednak czynu przypisanego oskarżonemu w

punkcie XV z tych samych powodów, jak w przypadku P. M. (1) odnośnie przypisanego mu czynu w punkcie XI. Sąd Apelacyjny więc co do tego oskarżonego również zmienił opis tego czynu, dzięki czemu wyczerpuje on także znamiona rozboju, w oparciu o ten opis przyjął jego kwalifikację prawną z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy uwzględnił przy wymiarze tej kary poprawnie przytoczone przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające i łagodzące. Przewaga okoliczności obciążających, w tym zwłaszcza uprzednia karalność i

odpowiedzialność  
w warunkach  
recydywy  
podstawowej  
(podczas  
sporządzania  
niniejszego  
uzasadnienia  
Sąd Apelacyjny  
dostrzegł, iż  
omyłkowo  
pomiął w  
podstawie  
prawnej  
skazania przepis  
art. 64 §  
1 k.k., mimo  
odwołania się  
w opisie czynu  
do działania  
w warunkach  
recydywy  
specjalnej  
podstawowej),  
jak również  
znacznie  
brutalne,  
wpływające  
negatywnie na  
psychikę  
pokrzywdzonego  
zachowanie się  
związane z  
wyrażaniem  
grób,  
spowodowało  
konieczność  
rozdzielenia kar  
wymierzonym  
obu oskarżonym  
i dlatego też  
orzeczono wobec  
oskarżonego K.  
taką właśnie  
karę. Nie ma  
natomiast  
podstaw do  
orzeczenia kary  
surowszej,  
bowiem w treści

apelacji  
prokuratora nie  
zauważono  
przesłanek,  
które  
świadczyłyby o  
tym, iż kara ta  
jest  
niewspółmiernie  
łagodna i to w  
stopniu  
rażącym. Na to  
nie wskazuje  
również  
proponowany  
przez  
prokuratora  
wymiar 3 lat  
pozbawienia  
wolności, który  
tylko  
nieznacznie  
odbiega od  
orzeczonej kary.

Zastrzeżeń Sąd  
Apelacyjny nie  
budzi kara  
wymierzona  
oskarżonemu K.  
w punkcie XVII,  
tj. kara 1 roku  
i 4 miesięcy  
pozbawienia  
wolności. Sąd I  
instancji  
prawidłowo  
przytoczył  
okoliczności  
obciążające i  
łagodzące (str.  
41  
uzasadnienia),  
wskazując  
przede  
wszystkim na  
fakt, iż realizacja  
wymuszenia  
rozbójniczego  
zakończyła się

na etapie usiłowania. Tym samym żądanie przez prokuratora za ten czyn kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w żadnej mierze nie świadczy o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Sąd odwoławczy z tych samych przyczyn, jak w przypadku P. M. (1), był zobligowany do orzeczenia wobec oskarżonego K. nowej kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Łącząc zaś kary pozbawienia wolności w wymiarach 2 lat i 6 miesięcy i 1 roku i 4 miesięcy, Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Bez wątpienia oskarżony ten zasługuje na surowsze potraktowanie w

zakresie  
orzeczenia kary  
pozbawienia  
wolności, niż  
P. M. (1) a  
to z przyczyn  
praktycznie  
wskazanych już  
wyżej przy  
wymiarze kary  
za przestępstwo  
rozboju.  
Oskarżony ten  
bowiem w obu  
przypadkach  
wymuszania  
pieniędzy  
zachowywał się  
wyjątkowo  
agresywnie,  
powodując u  
pokrzywdzonego  
wyjątkowo  
negatywne  
odczucia  
psychiczne a  
nadto działał  
w warunkach  
recydywy  
specjalnej  
podstawowej z  
art. 64 § 1 k.k.,  
będąc zresztą  
wielokrotnie  
karany za  
różne  
przestępstwa, w  
tym zwłaszcza z  
użyciem  
przemocy. Bez  
wątpienia więc  
orzeczona kara  
łączna 3 lat  
pozbawienia  
wolności z  
orzeczoną na  
podstawie art.  
46 § 1 k.k.  
obowiązkiem  
naprawienia

szkody będzie wystarczająca do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary i czyni zadość wszystkim wymogom, określonym w art. 53 k.k. Tym samym więc nie można zgodzić się z apelującym prokuratorem, iż oskarżony K. zasługuje w tej sprawie na znacznie surowsze kary jednostkowe a zwłaszcza surowszą karę łączną pozbawienia wolności.

**Ad. 7**

Wreszcie nie można zgodzić się z zarzutem wymierzenia oskarżonemu A. Ł. (1) rażąco niewspółmiernych kar. Sąd I instancji bardzo dokładnie przeanalizował wszelkie okoliczności, jakie należy wziąć pod uwagę przy wymiarze kar jednostkowych, jak i kary łącznej (str. 42-43



uzasadnienia) i Sąd Apelacyjny, zgadzając się w pełni z tymi wywodami, odwołuje się do nich, czyniąc z nich integralną część niniejszego uzasadnienia.

Podkreślić należy, iż oskarżonemu Ł. nie wymierzono tylko kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności, ale za czyn z punktu XX wymierzono mu także karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 30 zł, zaś w punktach XXI i XXIV orzeczono wobec niego nawiązki a w punkcie XXIII orzeczono przepadek a tym samym dopiero suma tych kar i środków wskazuje na dolegliwość, jaką doznał oskarżony związana z niniejszym skazaniem za popełnione przez niego przestępstwa. Dolegliwość ta zaś jest

wystarczająca,  
jeżeli weźmie  
się pod uwagę  
okoliczności  
popelnionych  
przez niego  
czynów, które  
przecież nie są  
tak drastyczne,  
jak w przypadku  
czynów  
popelnionych  
przez  
pozostałych  
oskarżonych.

Tym samym  
kary te oraz  
środki łącznie  
czynią zadość  
wymogom  
określonym w  
art. 53 k.k., będą  
one  
wystarczające do  
osiągnięcia  
celów kary a  
tym samym nie  
można zgodzić  
się z apelującym  
prokuratorem, iż  
również ten  
oskarżony  
zasługuje na  
znacznie  
surowsze  
potraktowanie  
zarówno w  
zakresie kar  
jednostkowych,  
jak i łącznej.  
Dodać przy tym  
trzeba, iż kary  
te uwzględniają  
również  
działanie  
oskarżonego w  
warunkach  
recydywy  
określonej w art.  
64 § 1 k.k., jak

i jego uprzednią karalność.		
Wniosek		
<p><b>APELACJA PROKURATORA</b></p> <p>Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez:</p> <p><b>a.</b> uznanie, że w zakresie czynu opisanego w pkt XI P. M. (1) dopuścił się dwóch odrębnych czynów, tj. z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. co do zdarzenia z dnia 23 stycznia 2019 r. i odrębnie z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. co do czynu popełnionego w okresie od stycznia do lutego 2019 r.,</p> <p><b>b.</b> wyeliminowanie kwalifikacji z art. 283 k.k. co do czynu zarzucanego A. Ł. (1) a opisanemu w pkt XXV,</p> <p><b>c.</b> uznanie w zakresie czynu zarzucanego S.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

K. a opisanemu w pkt XV, że swoim zachowaniem zrealizował znamiona występku z art. 280 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny
<b>d.</b> wymierzenie P. M. (1) kar pozbawienia wolności:	# częściowo zasadny # niezasadny
- za czyn opisany w pkt I w wymiarze 1 roku,	# zasadny # częściowo zasadny
- za czyn opisany w pkt II w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy,	# niezasadny
- za czyn opisany w pkt V w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy,	
- za czyn opisany w pkt VIII w wymiarze 8 miesięcy,	
- za dwa czyny opisane w pkt XI, przy przyjęciu w/w kwalifikacji prawnych, w wymiarach 2 lat oraz 1 roku	
- i kary łącznej w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy,	

**e.** wymierzenie  
S. K. kar  
pozbawienia  
wolności:

- za czyn opisany  
w pkt XV  
przy przyjęciu  
wskazanej wyżej  
kwalifikacji  
prawnej w  
wymiarze 3 lat,

- za czyn opisany  
w pkt XVII w  
wymiarze 1 roku  
i 6 miesięcy

- i kary łącznej w  
wymiarze 4 lat i  
2 miesięcy,

**f.** wymierzenie  
A. Ł. (1)  
kar pozbawienia  
wolności:

- za czyn opisany  
w pkt XX w  
wymiarze 3 lat,

- za czyn opisany  
w pkt XXII  
w wymiarze 8  
miesięcy,

- za czyn opisany  
w pkt XXV  
przy przyjęciu  
wskazanej wyżej  
kwalifikacji  
prawnej w  
wymiarze 1 roku  
i 4 miesięcy,

- i kary łącznej w  
wymiarze 4 lat i  
6 miesięcy.

**APELACJA  
OBROŃCY**

## **OSKARŻONEGO**

### **P. M. (2)**

**1.** Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. od zarzutów opisanych w punkcie 1, 7 i 8 aktu oskarżenia.

**2.** Zmiana zaskarżonego wyroku w punktach II, V i VIII poprzez wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych określonych w punktach II, V i VIII w dolnych granicach ustawowego zagrożenia bądź z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i kary łącznej w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności i orzeczenie warunkowego zawieszenia jej wykonania.

**3.** o uchylenie zaskarżonego wyroku co do zarzutów 1, 7 i 8 aktu oskarżenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania w  
tym zakresie.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
S. K.**

Zmiana  
zaskarżonego  
wyroku poprzez  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
stawianych mu  
zarzutów.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
A. Ł. (2)**

**1.** Zmiana  
zaskarżonego  
wyroku poprzez  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
zarzucanych mu  
czynów.

**2.** Uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku i  
przekazanie  
sprawy do  
ponownego  
rozpoznania  
Sądowi I  
instancji.

**3.** Zmiana  
zaskarżonego  
wyroku przez  
znaczne  
złagodzenie  
wymierzonych  
oskarżonemu  
kar, zwłaszcza  
kary  
pozbawienia  
wolności a nadto  
zmniejszenie

<p>wysokości orzeczonej nawiązki.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p><b>APELACJA PROKURATORA</b></p> <p>Sąd odwoławczy, podczas omawiania poszczególnych zarzutów, wskazał wyraźnie, dlaczego należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku a tym samym i dlaczego uwzględnił złożony przez prokuratora wniosek bądź dlaczego uznał, iż brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu a tym samym i uwzględnienia złożonego wniosku. W związku z tym, by się nie powtarzać, Sąd odwoławczy odsyła do wywodów zawartych przy</p>		



omówieniu tej  
apelacji.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
P. M. (2)**

**Ad. 1** Sąd  
Apelacyjny,  
omawiając  
zarzuty  
postawione w  
tej apelacji,  
wykazał, iż brak  
jest podstaw do  
uznania braku  
winy  
oskarżonego od  
zarzutów  
opisanych w  
punktach 1, 7 i 8  
aktu oskarżenia  
(dot. czynów  
przypisanych w  
punktach I i  
XI) a tym  
samym brak  
jest podstaw do  
uwzględnienia  
wniosku o  
zmianę  
zaskarżonego  
wyroku i  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
popelnienia tych  
czynów.

**Ad. 2** Również,  
omawiając  
zarzuty  
dotyczące  
poszczególnych  
czynów Sąd  
Apelacyjny  
wykazał  
niezasadność  
wniosków o  
złagodzenie kar

orzeczonych za  
czyny  
przypisane  
oskarżonemu w  
punktach II, V i  
VIII.

**Ad. 3** O  
uchyleniu  
zaskarżonego  
wyroku we  
wskazanej przez  
skarżącego  
części i  
przekazaniu w  
tym zakresie  
sprawy do  
ponownego  
rozpoznania  
Sądowi I  
instancji nie  
może być mowy,  
bowiem nie  
zachodzą żadne  
okoliczności, o  
których mowa w  
art. 437 § 2 k.p.k.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
S. K.**

Sąd Apelacyjny  
nie uwzględnił  
zarzutów  
apelacyjnych  
postawionych w  
tej apelacji, nie  
uznał więc, iż  
materiał  
dowodowy nie  
pozwalał na  
skazanie  
oskarżonego K.  
od popełnienia  
zarzucanych mu  
czynów. Tym  
samym brak  
jest podstaw do

zmiany  
zaskarżonego  
wyroku i  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
któregokolwiek z  
zarzucanych mu  
czynów.

**APELACJA  
OBROŃCY  
OSKARŻONEGO  
A. Ł. (2)**

**Ad. 1** Sąd  
Apelacyjny nie  
uwzględnił  
zarzutów  
apelacyjnych  
postawionych w  
tej apelacji, nie  
uznał więc, iż  
materiał  
dowodowy nie  
pozwalał na  
skazanie  
oskarżonego Ł.  
od popełnienia  
zarzucanych mu  
czynów. Tym  
samym brak  
jest podstaw do  
zmiany  
zaskarżonego  
wyroku i  
uniewinnienie  
oskarżonego od  
któregokolwiek z  
zarzucanych mu  
czynów.

**Ad. 2** O  
uchyleniu  
zaskarżonego  
wyroku we  
wskazanej przez  
skarżącego  
części i  
przekazaniu w  
tym zakresie

sprawy do  
ponownego  
rozpoznania  
Sądowi I  
instancji nie  
może być mowy,  
bowiem nie  
zachodzą żadne  
okoliczności, o  
których mowa w  
art. 437 § 2 k.p.k.

**Ad. 3** Również  
brak jest  
podstaw do  
zmiany tego  
wyroku w  
zakresie  
orzeczonych  
wobec  
oskarżonego kar,  
jak również  
nawiązki. Wyżej  
wykazano  
bowiem  
prawidłowość  
rozstrzygnięcia  
w tym zakresie.  
Kary  
pozbawienia  
wolności  
oscylują w  
dolnych  
granicach  
ustawowych  
zagrożeń za  
przypisane  
oskarżonemu  
przestępstwa,  
orzeczona kara  
grzywny w  
liczbie 100  
stawek  
dziennych po 30  
zł każda nie jest  
karą finansową  
wygórowaną,  
bowiem liczba  
stawek  
odzwierciedla

przytoczone przez Sąd I instancji w zakresie czynu z punktu XX okoliczności obciążające i łagodzące, zaś wysokość stawki dziennej uwzględnia sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego oraz osiągnięte przez niego dochody. Trudno zaś uznać, by nawiązki w kwotach 1500 zł i 300 zł były nadmierne.

Apelująca zresztą nie postawiła w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych kar, więc nawet brak jest możliwości odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do postulowanych zmian.

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1. Brak zastosowania przy wymiarze

	<p>kary orzeczonej wobec oskarżonego P. M. (1) za przypisane mu w punkcie I przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary – podstawa z art. 440 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>Powody uwzględnienia tych okoliczności wskazano wyżej przy omówieniu zarzutu nr 4 apelacji obrońcy oskarżonego P. M. (1), wykazując konieczność orzeczenia kary przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary.</p>		
<p>5.</p>		

<p><b>SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>0.1 Utrzymano w mocy rozstrzygnięcia o uznaniu winy oskarżonych P. M. (1) w zakresie przypisania mu popętnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. (pkt I), o uznaniu winy oskarżonego P. M. (1) w popętnieniu przestępstwa z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. i wymierzonych za ten czyn</b></p>		

**kar oraz  
nawiązki i  
przepadku  
(pkt II, III  
i IV), o  
uznaniu winy  
oskarżonego  
P. M. (1) w  
popętnieniu  
przestępstwa  
z art. 59 ust.  
1 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii w  
zw. z art. 12  
§ 1 k.k. i  
wymierzonych  
za ten czyn  
kary,  
nawiązki i  
przepadku  
(pkt V, VI  
i VII), o  
uznaniu winy  
oskarżonego  
P. M. (1) w  
popętnieniu  
przestępstwa  
z art. 62 ust.  
1 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii i  
wymierzonych  
za ten czyn  
kary,  
nawiązki i  
przepadku  
(pkt VIII, IX  
i X), o  
orzeczeniu  
wobec tego  
oskarżonego  
przepadku  
korzyści  
osiągniętej z  
przestępstwa  
(pkt XII),  
o zaliczeniu  
na poczet  
kary łącznej**



**orzeczonej  
wobec tego  
oskarżonego  
okresu  
tymczasowego  
aresztowania  
(pkt XIV), o  
uznaniu winy  
oskarżonego  
S. K. w  
popętnieniu  
przestępstwa  
z art. 193 k.k.  
w zb. z art.  
13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 282  
k.k. w zw. z  
art. 64 § 1 k.k.  
i wymierzonej  
za ten czyn  
karze (pkt  
XVIII), o  
orzeczonym  
wobec  
oskarżonego  
S. K. na  
podstawie  
art. 46 § 1 k.k.  
obowiązku  
naprawienia  
szkody (pkt  
XVI), o  
zaliczeniu na  
poczet kary  
łącznej  
orzeczonej  
wobec tego  
oskarżonego  
okresu  
tymczasowego  
aresztowania  
(pkt XIX), o  
uznaniu winy  
oskarżonego  
A. Ł. (1) w  
popętnieniu  
przypisanego  
mu czynu z  
art. 56 ust.  
3 ustawy o**

*przeciwdziałaniu  
narkomanii w  
zw. z art.  
12 § 1 k.k.  
i orzeczonych  
za ten czyn  
kar i nawiązki  
(pkt XX i  
XXI), o  
uznaniu winy  
oskarżonego  
A. Ł. (1) w  
popelnieniu  
przypisanego  
mu  
przestępstwa  
z art. 62 ust.  
1 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii i  
orzeczonych  
za ten czyn  
karze,  
przypadku i  
nawiązce (pkt  
XXII, XXIII,  
XXIV), o  
uznaniu winy  
oskarżonego  
A. Ł. (1) w  
popelnieniu  
przestępstwa  
z art. 13 § 1  
k.k. w zw. z  
art. 283 k.k. w  
zw. z art. 282  
k.k. w zw. z  
art. 12 § 1 k.k.  
w zw. z art.  
64 § 1 k.k., i  
orzeczonej za  
ten czyn kary  
(pkt XXV),  
orzeczonych  
wobec  
oskarżonego  
A. Ł. (1)  
kary łącznej  
i zaliczenia  
na jej poczet*

<p><b>okresu tymczasowego aresztowania (pkt XXVI i XXVII) oraz w zakresie orzeczonych kosztów sądowych (pkt XXXII i XXXIII) – podstawa art. 437 § 1 k.p.k.</b></p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Utrzymanie w mocy tych rozstrzygnięć (w zakresie winy i kar) było wynikiem nieuwzględnienia wniesionych apelacji co do winy, jak i orzeczonych kar, przy czym w przypadku czynów przypisanych w punktach II, V, VIII i XXII rozstrzygnięcia o winie nie były w ogóle kwestionowane przez skarżących a Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by w tym zakresie wydać orzeczenie zmieniające czy uchylające z</p>	

urzędu. Nie były też kwestionowane przez skarżących kary grzywny, jak i nawiązki bądź przepadek orzeczone za te czyny, a brak jest podstaw, by zasadność tych orzeczeń zakwestionować z urzędu. Wprawdzie prokurator kwestionował wysokość nawiązki orzeczonej wobec A. Ł. (1), ale nawet nie starał się wytłumaczyć, dlaczego wysokość tej nawiązki jest całkowicie nieadekwatna do popełnionego przez niego czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. Trudno więc było się odnieść przez Sąd odwoławczy do tak postawionego zarzutu a tym samym i wniosku o wymierzenie nawiązki w wyższej kwocie, tj. proponowanej

<p>kwocie 10.000 zł.</p> <p>Zastrzeżeń nie budzą też orzeczenia o zaliczeniu na poczet kar łącznych pozbawienia wolności okresów stosowania wobec oskarżonych tymczasowego aresztowania na podstawie art. 63 § 1 k.k.</p> <p>Rozstrzygnięcia o kosztach sądowych nie były kwestionowane i to zarówno w przypadku zasądzenia na rzecz obrońców oskarżonych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jak i w zakresie zwolnienia oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.</p>	
<p><b>0.15.2.</b> <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	

o.o.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
<p>o.o.1Zmieniono wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie oraz karach jednostkowych w przypadku oskarżonych P. M. (1) (dot. czynu z pkt XI) i S. K. (dot. czynu z pkt XV), w zakresie rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego P. M. (1) za czyn przypisany w pkt I, w zakresie orzeczonych wobec oskarżonych P. M. (1) i S. K. kar łącznych (dot. pkt XIII i XVIII) oraz w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu A. Ł. (1) w pkt XX.</p>		
Zwięźle o powodach zmiany		
O powodach tych zmian wypowiedziano się przy omówieniu zarzutów apelacyjnych dotyczących tych		

konkretnych czynów. Zmiany w zakresie winy zostały podyktowane słusnością podniesionych przez apelującego prokuratora zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych (podstawa – art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Zmiany w zakresie kar podyktowane były skutecznością zarzutów rażącej niewspółmierności kary bądź były podyktowane koniecznością ich ponownego wymierzenia z uwagi na zmianę w zakresie winy (podstawa – art. 438 pkt 4 k.p.k.) bądź wreszcie z powodu uwzględnienia rażącej niewspółmierności kary z urzędu, przy zastosowaniu art. 440 k.p.k.

**0.15.3.  
Uchylenie  
wyroku sądu  
pierwszej  
instancji**

<b>0.15.3.1.</b> <b>Przyczyna,</b> <b>zakres</b> i <b>podstawa</b> <b>prawna</b> <b>uchylenia</b>			
1.1.	Nie dotyczy	# art. 439 k.p.k.	
Zwiężle      o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na            nowo przewodu    w całości  Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle      o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania  Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle      o powodach uchylenia      i umorzenia      ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	



Zwięźle o powodach uchylenia		
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
Nie dotyczy		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	Nie dotyczy	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
3 i 4	Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońców oskarżonych, działających z urzędu i złożenie przez nich wniosków o przyznanie im kosztów nieopłaconej w	

żadnej części pomocy prawnej świadczonej oskarżonym w postępowaniu apelacyjnym, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1513) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 18) w wysokości opłaty określonej w § 17 ust. 2 pkt 5 (kwota 600 zł), powiększonej o stawkę 23% VAT a więc łącznie kwoty 738,00 zł brutto.

Kierując się z jednej strony względami słuszności, z

uwagi na  
poczynienie  
szeregu zmian w  
treści  
zaskarżonego  
wyroku w  
stosunku do  
każdego z  
oskarżonych, co  
świadczyło o  
częściowej  
zasadności  
wniesienia  
apelacji zarówno  
na korzyść, jak  
i niekorzyść  
poszczególnych  
oskarżonych,  
przy czym  
zmiany te nie  
były  
spowodowane  
postawą  
oskarżonych a  
jedynie  
uchybieniami,  
jakich dopuścił  
się Sąd I  
instancji, jak  
również mając  
na uwadze  
przyczyny, które  
doprowadziły do  
zwolnienia  
oskarżonych od  
ponoszenia  
kosztów  
sądowych i opłat  
w postępowaniu  
przed Sądem I  
instancji, Sąd  
Apelacyjny  
zwolnił  
oskarżonych od  
ponoszenia  
kosztów  
sądowych za  
postępowanie  
odwoławcze oraz  
od opłat

sądowych na  
podstawie art.  
624 § 1 k.p.k.  
oraz art. 17  
ust. 1 ustawy z  
dnia 23.06.1973  
r. o opłatach  
w sprawach  
karnych (tekst  
jednolity z 1983  
r., Dz.U. Nr 49,  
poz. 223 z późn.  
zm.).

7. **PODPIS**

G. N. I. P. M. K.